Nr. 92. (Należ. poczt. opł. ryczał em.) Lwów, piątek 3 kwietnia 1931. Rok XXXV.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu mi
z dostaw
z przesył
za granic
Numer
Lwowie i na prowincji:
25 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach **gr. 30,** w nadesłanem i w nekr. **gr. 50,** w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście **gr. 70,** pod nagłówkiem na pierwszej stronie **zł. 1·—.** Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach **gr. 10,** kupno i sprzedaż słowo **gr. 12,** matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo **gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5.** Z zastrzeżeniem miejsc **25** proc. Zagraniczne o **50** proc. droże

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: **Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie.** — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: **Administracja Słowa Polskiego we Lwowie.** — Adres dla telegr.: **Słowo Polskie, Lwów.** — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: **Lwów, ul. Zimorowicza 15.** — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. **Redakcji 27 i 7102,** międzymiastowy **27.** — Telef. Admin. **14-27.** — Telef. Drukarni **14-27.**

Kraków
Biblioteka Jagiellońska

NA WŁAŚCIWĄ DROGĘ.

W ostatnich czasach byliśmy świadkami dwu faktów o dużej historycznej doniosłości. Pierwszym z nich — to utworzenie w ramach BBWR. „Parlamentarnej grupy robotniczej", drugim — zjednoczenie czterech odrębnie działających kierunków ruchu zawodowego, w jeden wspólny Zespół Pracy.

Odpartyjnienie ruchu zawodowego i uczynienie z organizacyj zawodowych instytucyj o charakterze gospodarczym, zdolnych do współpracy nad rozwiązywaniem problemów gospodarczych — oto platforma, na której zeszły się następujące instytucje: „Centralne Zrzeszenie Kl. Związków Zawodowych", „Generalna Federacja Pracy", „Konfederacja Gospodarczych Związków Zawodowych" i związki NPR.-lewicy w okręgu łódzkim, w Poznańskiem i na Pomorzu.

Obecnie odbywa się w Zespole Pracy energiczna działalność, zmierzająca do szybkiego scalenia 60—70 związków zawodowych, należących do wymienionych czterech organizacyj centralnych. Po ukończeniu tych prac techniczno - prawnych Zespół będzie najsilniejszą organizacją zawodową świata pracy na terenie Polski, do której przymykać będą inne organizacje zawodowe, należące dziś jeszcze formalnie do partyjnych central.

W ten sposób wchodzimy w okres nowoczesnej organizacji społeczeństwa na zasadach interesów gospodarczych i zawodowych, podporządkowanych interesowi ogólno - państwowemu.

Tak zorganizowane społeczeństwo jest w stanie obesłać należycie Izby: Pracy, Przemysłowo - Handlowe, Rolnicze i Rzemieślnicze, a należycie skonstruowane Izby będą mogły w sposób właściwy pracować na terenie mającej powstać Naczelnej Izby Gospodarczej, która winna mieć decydujący wpływ na życie gospodarcze Polski.

Przy takiej organizacji społeczeństwa, gospodarczy punkt widzenia uzyska właściwe miejsce, drzemiące w masach ludności Polski wielkie wartości i siły, będą mogły się ujawnić— ku pożytkowi ogólnemu.

A musimy te wartości i siły wydobyć, aby sprostać zadaniom. Zadania te zaś są tak ogromne, iż bez energicznej, twórczej, celowej i ekonomicznej pracy — i to pracy wytężonej, nie dadzą się załatwić.

Mamy bowiem, oprócz aktualnych prac, stojących przed każdym narodem i przed każdem państwem, szereg zadań, innym narodom nieznanych, jak: odrobienie zaniedbań z okresu niewoli, odbudowa wielkich zniszczeń wojennych, przebudowa trzech odrębnych fragmentów organizmów gospodarczych państw zaborczych, w jeden organizm gospodarczy polski. A zadania te wykonywać musimy małemi środkami finansowemi i w dodatku w okresie dużego przyrostu naturalnego ludności, który stawia ostro przed nami trzy wielkie problemy: kwestię mieszkaniową i szkolną oraz kwestię przyrostu rąk roboczych na rynku pracy.

Z przesłanek powyższych wynika jasno, że w ciągu długich lat musimy w Polsce pracować lepiej, intensywniej i więcej, niż pracują i pracować będą obywatele państw innych!!

Mamy bowiem dogonić inne narody w ich rozwoju, aby następnie brać godny udział w dalszym „wyścigu pracy" narodów kulturalnych.

Przez pracę nad sobą i dla siebie, musimy stać się pożytecznym członkiem rodziny narodów, w myśl hasła „Towarzystwa Demokratycznego" z przed kilkunastu dziesiątków lat: „Przez Polaków dla Polski — dla Europy — dla człowieczeństwa"...

Takich rezultatów pracy niepodobna wydobyć ze społeczeństwa przy jego dotychczasowej, prawie wyłącznie politycznej, organizacji. Do takich rezultatów może dojść społeczeństwo, umiejące myśleć kategorjami gospodarczemi i gospodarczo zorganizowane!

Z uznaniem tedy należy powitać konsolidację robotników Polski na gruncie zawodowym, w związkach, uznających się za instytucje gospodarcze.

Podkreślić należy, że mimo sprzeciwów zbankrutowanych „wodzów", masy robotnicze z entuzjazmem odnoszą się do naszych haseł i form organizacyjnych. Parcie „od dołów" ku konsolidacji jest tak silne, że gdyby „góry" chciały przewlekać proces scalenia ruchu zawodowego, masy robotnicze przeszłyby nad swojemi przywódcami do porządku. Że jednak odpowiedzialni i sumienni kierownicy związków zawodowych sami biorą udział w tym procesie, tedy rokować można dziełu zamierzonemu wielką a rychłą przyszłość, korzystną tak dla samych robotników, jako też i dla całego Narodu — dla Polski.

Antoni Pączek.

Stolica Nikaragui obrócona w kupę gruzów

Targ przerwany trzęsieniem ziemi. — Więźniowie zagrzebani pod gruzami więzienia. Kościoły runęły na tłumy, szukające w nich schronienia. -- 2500 zabitych, 3000 rannych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 kwietnia. (G). Z Nowego Yorku donoszą: W stolicy środkowo - amerykańskiej republiki Nikaragua w mieście Managua miało wczoraj miejsce katastrofalne trzęsienie ziemi.

W chwili trzęsienia ziemi wybuchł na rynku miasta pożar, który w kilka chwil zamknął wszystkie ulice. W porze tej właśnie odbywał się na rynku targ. Oszalałe ze zgrozy kobiety rzucały się wprost w płomienie, usiłując ujść zagładzie. Na samym rynku zginęło około 200 osób, przeważnie kobiet.

Podczas pierwszego wstrząsu ogarnięci strachem **aresztanci w więzieniu centralnem podnieśli wrzask, krzycząc rozpaczliwie, by ich wypuszczono z więzienia.** Dozorcy, nie zwracając uwagi na krzyki, sami ratowali się ucieczką. Przy następnym wstrząsie **gmach więzienia zawalił się, grzebiąc pod sobą wszystkich t. j. 150 więźniów**

Olbrzymi hotel Europa leży w gruzach. W zwaliskach znaleźli śmierć prawie wszyscy goście. Podobny los spotkał gmach anbasad Anglji i Stanów Zjednoczonych.

Pierwsze trzęsienie ziemi oszczędziło kościoły. Ludność szukając schronienia **schroniła się pod ich dachy. Powtórne trzęsienie ziemi obróciło jednak w gruzy i kościoły. Wszyscy, którzy się w nich schronili, ponieśli śmierć.**

Oszczędzone przez trzęsienie ziemi gmachy padły pastwą pożogi, która ogarnęła całe miasto. Żołnierze przy pomocy dynamitu wysadzają w powietrze budynki, próbując w ten sposób zlokalizować ogień.

Po drugiem trzęsieniu ziemi, które nastąpiło późnym wieczorem miasto przedstawiało straszny widok. Gruzy oświetlone były łunami pożaru. Nad rumowiskami sterczy jedynie katedra, która ocalała dzięki silnej stalowej konstrukcji.

Według dotychczasowych danych **liczba zabitych wynosi około 2500 osób. Ilość rannych sięga trzech tysięcy osób. Szkody materjalne obliczają na około 50 miljonów dolarów.**

Nowy York, 1 kwietnia. (PAT.). Według doniesień z Managuji, całe miasto padło pastwą płomieni. Pożar ugaszony w jednej dzielnicy, przenosił się pod wpływem wiatru do drugiej. Miasto leży całkowicie w gruzach. W celu zapobieżenia kradzieżom, ogłoszono stan oblężenia.

Według dotychczasowych danych, nie pozostał ani jeden budynek nadający się do zamieszkania. Pałac prezydenta Moncadu został zburzony; prezydent musiał zamieszkać w namiocie. Pod gołem niebem obozuje przeszło półtora tysiąca uchodźców. Jak podaje z N. Yorku „Times", straty z powodu katastrofy wynoszą 30 miljonów dolarów.

Managua. 1 kwietnia. (PAT). Wśród ofiar trzęsienia ziemi znajduje się wiele obywateli amerykańskich kobiet i dzieci.

Min. Zaleski o sprawie „Anschluss'u"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 kwietnia. (G). **Z Paryża donoszą: Minister Zaleski udzielił przed wyjazdem do Warszawy następującej odpowiedzi na pytanie postawione mu przez pewnego z dziennikarzy w związku z unją celną austrjacko-niemiecką.**

Sprawa t. zw. Anschlussu gospodarczego rozpatrywana będzie na najbliższej sesji Rady Ligi.

Polska, która jest sygnatarjuszem protokołu genewskiego z r. 1922, nie może bezpośrednio występować w tej sprawie, tak jak to uczyniły Francja, Anglja, Włochy i Czechosłowacja.

Dla zadokumentowania swego stanowiska w sprawie Anschlussu będzie Polska jednak miała możność podwójnego wypowiedzenia się: jako członek Rady Ligi, oraz jako kontrahent traktatu handlowego z Austrją, dla obrony swego handlu zagranicznego.

JAKIE STANOWISKO ZAJMĄ WŁOCHY?

Paryż. 1 kwietnia. (PAT). Agencja Havasa, w depeszy z Rzymu podaje, że jest rzeczą pewną, iż Włochy nie będą interweniowały w sprawie unji gospodarczej austrjacko - niemieckiej. Zagraniczne koła dyplomatyczne gubią się w ocenie wyczekującego stanowiska Włoch, nie należy jednak zapominać, że wspomniana unja, która według Włoch — wywarła atrakcyjny wpływ na Węgry, a być może i na Rumunię, a nadto zmierzałaby do osaczenia Małej Ententy nie może być nieprzychylnie widziana przez dyplomację włoską, która uważa niebezpieczeństwo Małej Ententy za równoznaczne z niebezpieczeństwem, jakie stanowiły przed wojną Austro - Węgry.

ZAMKNIĘCIE SESJI PARLAMENTU FRANCUSKIEGO.

Paryż. 1 kwietnia. (PAT.) Izba przyjęła w czwartem czytaniu budżet zmodyfikowany, który powrócił z senatu. W czasie dyskusji premjer Laval kilkakrotnie stawiał kwestję zaufania przy rozpatrywaniu pewnych wydatków, skreślonych przez drugą Izbę. Premjer odnosił za każdym razem zwycięstwo.

Senat przyjął ostatecznie budżet wyrażający się w dochodach sumą 50,643,485.395 fr., w wydatkach suma 50,640,509.352 fr.

Na tem sesja parlamentu została zamknięta, a otwarta będzie dnia 5-go maja.

Głosy prasy o mowie Curtiusa.

Paryż, 1 kwietnia. (PAT.). Z powodu wczorajszego przemówienia ministra Curtiusa **„Temps"** oświadcza, że trudno odmówić Curtiusowi pewnej zręczności, starał się on bowiem usprawiedliwić inicjatywę austrjacko niemiecką w sprawie unji celnej, chęcią zaradzenia kryzysowi gospodarczemu. Należy uważnie rozważyć argumenty ministra Curtiusa, gdyż zaufanie do lojalności Niemiec jest zbyt zachwiane aby można było dowierzać pozorom, które Berlin usiłuje wytworzyć.

„Echo de Paris" pisze, m. in.: Wierne swojej tradycji, Niemcy chciały wprząc w rydwan swej polityki centralną i wschodnią Europę. Gdyby się im to udało, wszystkie państwa, które powstały po wojnie, okazałyby się ze wszad osaczone i musiałyby ostatecznie wejść w skład koncernu germańskiego. Rada Ligi Narodów nie powinna oczywiście zapominać o stronie prawnej tej kwestji lecz powinna ona także pamiętać o możliwych politycznych konfliktach, wreszcie w pakcie genewskim nic nie uprawnia państwa będące członkami Ligi do ograniczenia z góry kompetencji Rady i robienia z niej przedmiotu targów i transakcji.

Berlin, 1 kwietnia. (PAT.). Mowa ministra Curtiusa wzbudziła w tut. kołach politycznych oraz w prasie wielkie zainteresowanie.

Zdaniem **„Vossische Ztg."** najsilniejszym momentem przemówienia, jest że rząd Rzeszy nie odstąpił mimo ataków Brianda od przeświadczenia o swojem prawie do zawarcia umowy celnej z Austrją.

„Germania", organ kanclerza Brüninga wita z zadowoleniem fakt, że Curtius nie wdawał się w polemikę z przeciwnikami unji, ograniczając się do nakreślenia w ogólnych zarysach treści i celu ostatecznego umowy między Niemcami i Austrją.

„Deutsche Tages Ztg." wyraża powątpiewanie co do praktycznych skutków jakie pociągnąć może za sobą zgoda Niemiec badaniom prawnym Rady Ligi. Dopiero na sesji majowej okaże się czy delegacja niemiecka potrafi przeforsować żądanie ścisłego rozdziału kwestyj politycznych od prawnych.

„Börsen Curier" pisze o zawodzie, jaki sprawiło oświadczenie ministra Curtiusa. Pozostał on, oświadcza dziennik w defensywie, przewidując z góry już słabość swego stanowiska.

Poważny cios dla partji Hittlera.

Berlin. 1 kwietnia. (PAT). Sejm Turyngji przyjął dziś wniosek frakcji socjal - demokratycznej o wyrażenie votum nieufności hittlerowskim ministrom drowi Frickowi i Marschlewowi. Obalenie ministrów hittlerowskich umożliwiło stanowisko frakcji ludowej, której głosy przychyliły szale zwycięstwa na korzyść opozycji lewicowej.

W kołach politycznych podkreślają, że ustąpienie Fricka stanowi poważny cios dla partji narodowo - socjalistycznej, Turyngja bowiem była pierwszym krajem związkowym, w którym Hittler zdobył decydujący wpływ w rządzie.

NOWY KOMENDANT BOJÓWEK HITTLEROWSKICH.

Berlin. 1 kwietnia. (PAT.) Trwający od dłuższego czasu konflikt w łonie partji hittlerowców doprowadził do odwołania dotychczasowego komendanta oddziałów szturmowych Stennesa. Na jego miejsce mianowano znanego z procesu o morderstwa kapturowe porucznika Schulza.

Według informacji prasy demokratycznej, bezpośrednim powodem usunięcia Stennesa były jego przygotowania do oderwania od partji grupujących się w oddziałach szturmowych żywiołów skrajnie radykalnych.

Interesujący APOLLO RAJ **Wyświetlają tylko 3 dni!** W Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę. Potężne arcydzieło religijne! Przecudowne zdjęcia! **ŻYWOT, CUDA i MĘKA CHRYSTUSA** Ceny wstępu parter 60 gr. 1.— zł., 1.50 zł. Balkon zł 2.

Polska żąda zadośćuczynienia od Gdańska za spoliczkowanie studentek polskich.

Gdańsk. 1 kwietnia. (PAT.) Po dokładnem ustaleniu przebiegu pobicia przez osobnika narodowości niemieckiej trzech uczenic gimnazjum polskiego, które miało miejsce w ubiegłą sobotę w pociągu między Wrzeszczem a Gdańskiem, Komisarz Generalny R. P. **Minister Strassburger wystosował w dniu dzisiejszym do Senatu gdańskiego zredagowaną w energicznych wyrazach notę z żądaniem jak najszybszego pociągnięcia do odpowiedzialności osobnika, który dopuścił się tego karygodnego czynu.**

Minister Strassburger wskazuje w swojej nocie jako na przyczynę podobnego rodzaju zajść na fakt **rozpowszechniania się coraz bardziej podniecającej atmosfery politycznej, która nie znajduje dostatecznego przeciwdziałania ze strony władz wolnego miasta, w pierwszym rzędzie ze strony policji gdańskiej a następnie Senatu. Władze te ponoszą więc odpowiedzialność za podobne wydarzenia.**

Triumf tez konferencji warszawskiej na rzymskim kongresie zbożowym

Rzym. 1 kwietnia. (PAT.) Wczoraj kontynuowały pracę komisje konferencji zbożowej. Komisja pierwsza omawiała problem wzmożenia konsumcji i zdyscyplinowania produkcji zbożowej. W dyskusji zabrał m. in. głos prezes delegacji polskiej dyr. Rose, który wskazał, że tylko porozumienie eksporterów dać może szybkie rezultaty.

Następnie przyjęta jednomyślnie została przy ogólnym aplauzie zebranych delegatów propozycja utworzenia ścisłego porozumienia państw eksportujących pszenicę w celu opanowania rynku jeszcze w bieżącym roku gospodarczym oraz w celu opracowania programu likwidacji istniejących zapasów. Propozycja ta łączy się ściśle z przemówieniem dyrektora Rosego, który energicznie został poparty przez delegację kanadyjską. Uchwała jest triumfem tez zgłoszonych przez zeszłoroczną konferencję warszawską. Panuje ogólne przekonanie, że porozumienie w sprawie pszenicy stanowi, jak to słusznie zaznaczyło wielu delegatów, pierwszy etap porozumienia ogólno-rolniczego.

Również i w komisji kredytowej zostały przyjęte tezy uzgodnione na zebraniach bloku państw agrarnych Europy wschodniej.

Rzym, 1 kwietnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym wszystkie komisje konferencji zbożowej zakończyły swe prace.

Uchwała komisji kredytowej w sprawie zwrócenia się z rekomendacją do Ligi Narodów co do utworzenia organizacji kredytu krótkoterminowego rolniczego i usunięcia na plan dalszy kredytu hipotecznego uważana jest przez państwa bloku państw agrarnych Europy wschodniej za zadośćuczynienie żądaniom bloku.

Plenarne posiedzenie komisji zbożowej odbędzie się jutro, we czwartek. Jutro po południu prawdopodobnie konferencja zostanie zamknięta.

=□=

Otwarcie stałej linji lotniczej Rzym-Berlin.

Berlin. 1 kwietnia. (PAT). Dziś otwartą została pasażerska komunikacja napowietrzna między Rzymem a Berlinem.

Pierwszy samolot z Rzymu wystartował o godz. 7'30 i drogą przez Mediolan i Monachium przybył do Berlina. W tym locie inauguracyjnym wzięli udział przedstawiciele rządu włoskiego.

Z Berlina samolot pasażerski w kierunku Rzymu drogą przez Monachium odleciał o godz. 9 rano, wioząc przedstawicieli rządu niemieckiego z ministrem komunikacji Gerardem na czele. Przyjazd do Rzymu nastąpić miał o godz. 3 po południu.

LUFTHANZA ZAKŁADA FABRYKĘ W CHINACH.

Szanghaj. 1 kwietnia. (PAT). Dziś rano odleciał z Nankinu samolot Junkersa, inaugurując stałą komunikację lotniczą na trasie Nankin - Berlin. Lot ten trwać ma 4 dni.

Samolot, odlatując z Nankinu, przeleci przez Pekin. Mandżulę i Irkuck, gdzie podejmuje dalszy lot lotnicza służba sowiecka aż do Moskwy, poczem dalszy lot prowadzą aeroplany Lufthanzy do Berlina. Lufthanza ma założyć w Chinach fabrykę samolotów która ma produkować rocznie 60 aparatów, przeznaczonych wyłącznie dla rządu chińskiego.

=□=

8-letni herszt bandy złodziejskiej.

Antwerpja. 1 kwietnia. (PAT). Zakończył się tu proces przeciwko bandzie złodziei, których członkowie liczyli od 8 do 11 lat. Herszt bandy miał 8 lat i on to układał plany napadu i wyznaczał role w napadzie wspólnikom. Trzech z nich skazano na dom poprawy, jednego uwolniono.

Podobna sprawa toczyć się będzie niedługo w Brukseli przeciwko 10-letniemu chłopcu.

W związku z tem, na terenie Belgji zabroniono kolportażu wydawnictw sensacyjnych, zauważono bowiem demoralizujący ich wpływ na młodzież

=□=

WE WŁOSZECH ODCZUTO WSTRZASY ZIEMI.

Rzym. 1 kwietnia. (PAT.) Dziś o godz. 7 rano odczuto w Faenzy faliste wstrząsy ziemne, które trwały kilka sekund.

KONSERWATYŚCI ANGIELSCY MAJĄ NOWEGO WODZA.

Londyn, 1 kwietnia. (PAT.). Neville Chamberlain podał się do dymisji ze stanowiska prezesa organizacja stronnictwa konserwatywnego. Chamberlain znajdował się na tem stanowisku od czerwca ub. roku. Na jego miejsce, na skutek prośby Baldwina, zgodził się wejść lord Stonshaven, b. gubernator Australji.

CZY GANDHI POJEDZIE DO LONDYNU?

Karachi. 1 kwietnia. (PAT.) Gandhi oświadczył dziś korespondentowi Biura Reutera, że wiadomość, jakoby miał on udać się w czerwcu do Londynu na czele delegacji kongresu indyjskiego, jest nieścisła, przyczem dodał, że udział delegacji kongresu w konferencji okrągłego stołu nie został ostatecznie zadecydowany.

NOWY POSEŁ LITEWSKI W BERLINIE.

Kowno. 1 kwietnia. (PAT). Obecny poseł litewski w Berlinie Sidzikauskaz został odwołany i mianowany równocześnie posłem w Londynie. Posłem w Berlinie został mianowany dotychczasowy poseł w Paryżu Klimas.

KONGRES TOWARZYSTW POLSKICH W BELGJI.

Bruksela. 1 kwietnia. (PAT). Odbył się doroczny kongres Towarzystw polskich w Belgji, w którym wzięły udział 84 delegatów. Kongres powitał konsul Chrzewski, nawołując do zjednoczenia się wszystkich towarzystw w centrali związku i dając wskazówki, jak chronić dzieci polskie przed wynarodowieniem. Zkolei przemawiali konsul z Antwerpji p. Dzianott, ks. Kudlacik i inni.

PRZEZ WARSZAWĘ PRZEJECHAŁO TYLKO 7 MASZYN

zdążających na zjazd gwiaździsty do Budapesztu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 kwietnia. (G). Nocy wczorajszej mijać miały Warszawę samochody i motocykle zjeżdżające na zjazd gwiaździsty do Budapesztu. Finish zjazdu odbędzie się 3 b. m. Ogółem było zgłoszonych do przejścia przez Warszawę 15 maszyn. Tylko siedmiu zawodników, jadących trasą przez Polskę, ma szanse przybycia na metę w przepisanym czasie. Wczoraj o godz. 1 minął Warszawę na motocyklu Polak, inż. Barliński, który wystartował ze Lwowa.

SAMOBÓJSTWO NA GROBIE NARZECZONEGO.

Kraków. 1 kwietnia. (PAT.) Wczoraj na cmentarzu rakowickim popełniła samobójstwo robotnica Krawczyk Stefanja. Zamachu samobójczego dokonała na grobie swego narzeczonego, który zmarł przed kilku dniami. W stanie groźnym przewieziono Krawczykównę do szpitala.

SYN ZABIŁ OJCA.

Poznań, 1 kwietnia. (PAT.). Podczas pracy w lesie w Gorzebiu pow. Wągrowiec 21 letni Sylwester Walczak zabił w czasie sprzeczki uderzeniem siekiery ojca. Ojcobójcę uwięziono.

=□=

W SPRAWIE ZASIŁKÓW DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. 1-go kwietnia. (PAT.) W związku z komunikatem agencji Press, podającym, iż zasiłki dla bezrobotnych w kwietniu będą wynosiły 16 miljonów złotych i że ministerstwo skarbu będzie musiało wypłacić na ten cel sumę około 16 miljonów zł., dowiaduje się PAT. co następuje:

Wiadomość ta nie odpowiada rzeczywistości, albowiem, jak się dowiadujemy, z Funduszu Bezrobocia, zarząd główny tej instytucji, na posiedzeniu 26 marca rb. uchwalił preliminarz budżetowy, przewidujący na zasiłki dla bezrobotnych 12.082.000 zł. Ponieważ zgodnie z przewidywaniami, już z końcem marca zaznaczył się spadek liczby bezrobotnych a w ciągu kwietnia oczekiwać należy dalszego zmniejszenia się bezrobocia, przeto suma zasiłków z powyższej przyczyny w żadnym wypadku nie została przekroczona.

K. IRZYKOWSKI LAUREATEM LITERACKIEJ NAGRODY ŁODZI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 1 kwietnia. (G). Z Łodzi donoszą: Magistrat miasta Łodzi na wniosek ławnika p. Smolika uchwalił nagrodę literacka za rok 1931 przyznać znanemu krytykowi i badaczowi literatury p. Karolowi Irzykowskiemu.

NA ŚWIĘTA!!

WINA

NATURALNE GRONOWE

Węgierskie od Zł. 3·20
Francuskie „ „ 5·50
Austrjackie „ „ 6·00

Vermuth, Chianti, Marsala, Madeira, Malaga, Portwin.

Koniaki — Likiery oryg. francuskie. — Wódki z pierwszorzędnych fabryk krajowych.

1601 poleca

EDMUND RIEDL

Kutowskiego 3 Lwów Gródecka 74.

Proszę żądać szczegółowych cenników.

Co oświadczyli min. Zaleski i wicemin. Koc o pożyczce francuskiej dla Polski.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 1 kwietnia. (B). Dziś wieczorem przybyli do Warszawy minister Zaleski i wiceminister skarbu Adam Koc. Minister Zaleski i wiceminister Koc udzielili przedstawicielom prasy informacyj na temat toczonych w Paryżu rokowań o pożyczkę jednego miljarda franków szwajc. na dokończenie budowy i dalszą rozbudowę magistrali węglowej G. Śląsk—Gdynia.

Z informacyj udzielonych przez min. Zaleskiego i wicemin. Koca wynika, że po parotygodniowych pertraktacjach delegaci polscy i delegaci francuscy uzgodnili cały kompleks zagadnień techniczno-kolejowych, związanych z udzieleniem przez finansistów francuskich kredytów na dokończenie i rozbudowę nowej wielkiej linii kolejowej w Polsce. W rokowaniach tych uczestniczył również podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji inż. Czapski. Ministrowie Briand i Flandin dołożyli ze swej strony starań, aby rokowania zakończyły się wyrokiem pomyślnym.

Minister Zaleski w udzielonych przez siebie wyjaśnieniach stwierdza, że **rokowania techniczno-kolejowe zostały zakończone parafowaniem umowy, obecnie zaś pozostają jeszcze pertraktacje z bankami co do szczegółów finansowych pożyczki i można żywić nadzieję, że po wznowieniu rokowań po świętach Wielkanocnych nastąpi w Warszawie podpisanie kompletnej ostatecznej umowy.**

Warszawskie sfery miarodajne, do których agencja „Iskra" zwróciła się z prośbą o informacje w sprawie tej pożyczki oświadczyły, że informacje min. Zaleskiego i wicemin. Koca **całkowicie pokrywają się z wczorajszem oświadczeniem min. Matuszewskiego**, udzielonem agencji „Iskra". Nie można bowiem żadnej umowy pożyczkowej uważać za całkowicie zakończoną, dopóki nie będą sfinalizowane pertraktacje, dotyczące wszystkich szczegółów umowy, które stanowią integralną całość.

W Paryżu załatwiono dotychczas stronę dotyczącą spraw technicznych. **po świętach zaś rozpoczną się pertraktacje, mające na celu sfinalizowanie rokowań dotyczących polsko-francuskiej transakcji pożyczkowej na francuskim rynku kredytowym.**

ROKOWANIA O WIELKĄ POŻYCZKĘ NA BUDOWĘ DRÓG.

Warszawa, 1 kwietnia. (B). Dowiadujemy się, że pertraktacje prowadzone przez polski przemysł cementowy z grupą przemysłowców szwajcarskich w sprawie udzielenia pożyczki na budowę dróg w Polsce, są na najlepszej drodze. Pożyczka ma wynosić 10 miljonów franków szwajcarskich i będzie sfinalizowania w połowie kwietnia br. w Warszawie.

Czarny krzyż na białem polu.

Prałat Ulitzka formuje oddziały krzyżaków.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 kwietnia. (B). Z Wrocławia donoszą: W ostatnich czasach partja centrowa rozpoczęła intensywną propagandę na rzecz zakładania we wszystkich miastach niemieckiego Śląska oddziałów nowej organizacji bojowej „Kreuzschar", której siedzibą centralną jest Raciborz.

Organizacja „Kreuzschar" ma na celu wyszkolenie swoich członków na wzór organizacji Hittlerowców, aby walczyć z rozmaitemi radykalnemi ugrupowaniami zorganizowanemi na modłę wojskową.

Hasłem organizacji „Kreuzschar" ma być obrona wiary katolickiej a jej symbolem jest symbol Krzyżaków: „Czarny krzyż na białem polu".

W okolicach Raciborza odbywać się dzie ta organizacja w okresie świątecznym ćwiczenia.

Agitacja za tworzeniem nowych oddziałów organizacji na Śląsku niemieckim kieruje ks. prałat Ulitzka wybitny polityk centrowy, prowadzący oddawna politykę antypolską, który z natury rzeczy czuje się powołany na wodza nowych krzyżaków.

Rezultaty akcji obniżania cen przeprowadzonej przez rząd.

Warszawa. 1 kwietnia. (PAT). Rozpoczynając akcję obniżenia cen, Rząd wyszedł z założenia konieczności przyspieszenia i zgeneralizowania obniżenia cen artykułów przemysłowych w celu zmniejszenia rozpiętości między poziomem cen tych artykułów a poziomem cen płodów rolnych, które katastrofalnie spadły i jeszcze w początkach b. roku nie zdradzały żadnej tendencji ku zwyżce.

W obniżeniu cen artykułów przemysłowych Rząd widział również konieczność i wobec tego, że analogiczne ceny produkcji zagranicznej kształtowały się znacznie niżej od cen polskich stwarzając przez to dla przemysłu polskiego niebezpieczeństwo zarówno na rynkach zbytu eksportowego, jak i rynku wewnętrznego przez możliwości ewentualnego zwiększenia importu.

Spadek cen poszczególnych artykułów przemysłowych ukształtował się w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 28 marca r. b., jak następuje:

W dziale artykułów spożywczych spadek cen wynosi od 10 prc. (kiełbasa krakowska) do 32 prc. (słonina). W dziale artykułów włókienniczych i konfekcji od 4 prc. (guziki) do 26 prc. (przędza wełniana).

W dziale artykułów aptecznych spadek cen wynosi od 7 prc. (benzyna ciężka) do 34 prc. (wata hygroskopijna), w dziale papieru od 5 prc. (papier drukowy rotacyjny) do 15 prc. (celuloza), w dziale nawozów sztucznych od 1·4 prc. (azotniak) do 23 prc. (nitrofos). Cement potaniał od 7 prc. (beczka 200 kg) do 12 prc. (worek 50 kg.), węgiel od 3 prc. do 5 prc. w zależności od gatunku, produkty naftowe od 3 prc. (nafta) do 3·5 (benzyna).

Prowadząc z jednej strony tę akcję zniżkową, nie zaniechał Rząd także wysiłków w kierunku podniesienia cen płodów rolnych u producenta. Ta dwustronna akcja dała dodatnie wyniki, gdyż obecnie **daje się stwierdzić poprawa cen płodów rolnych z tendencja ku dalszej zwyżce.**

W ten sposób więc **nastąpiło zmniejszenie rozpiętości między cenami płodów rolnych, a cenami artykułów przemysłowych, do czego właśnie zmierzała akcja rządowa.**

Wpływanie na obniżkę cen artykułów przemysłowych w handlu detalicznym leży obecnie całkowicie w rękach konsumentów, którzy mają możność zdyskontowania obniżki cen artykułów przemysłowych, przeprowadzonej przez rząd u źródła ich produkcji.

Reasumując, Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawiadamia, iż **Rząd w wyniku osiągniętych rezultatów uznał swoją akcję w dziedzinie obniżenia cen artykułów przemysłowych za ukończoną.**

OBNIŻKA CEN ROPY.

Borysław, 1 kwietnia. (PAT.) Syndykat Naftowy postanowił 31 marca rb. obniżyć cenę ropy marki Standard o 10 dolarów na wagonie. Dotychczas wagon, tj. 10.000 kg. tej marki kosztował 215 dolarów. Obecnie płaci centrala zakupu Vacum Oil Company 205 dolarów.

WICEMINISTER KOC POWRÓCIŁ Z PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 1 kwietnia. (B). Dziś o godz. 19 powrócił z Paryża p. wiceminister skarbu Adam Koc.

POSIEDZENIA GRUP: ROBOTNICZEJ I PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH POSŁÓW BBWR.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 kwietnia. (B). Dziś o godz. 11 przed południem pod przewodnictwem pos. Madeyskiego przy udziale b. ministra robót publicznych inż. Moraczewskiego i prezesa grupy parlamentarnej BBWR. pos. Hołówki odbyło się posiedzenie grupy robotniczej posłów BBWR.

Inż. Moraczewski poinformował zebranych o akcji scaleniowej ruchu zawodowego, która postępuje szybko naprzód. Omawiano następnie zagadnienia, dotyczące ochrony pracy oraz scalenia ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych i zagadnienia wchodzące w skład zmiany konstytucji, a dotyczące sprawy robotniczej.

Warszawa. 1 kwietnia. (B). Dziś o godz. 12 w południe odbyło się posiedzenie grupy umysłowych pracowników, posłów BBWR., pod przewodnictwem pos. Pacholczyka. Na posiedzeniu tem przyjęto do wiadomości sprawozdanie prezydjum grupy z działalności grupy, oraz prac poszczególnych posłów i senatorów. Ponadto ustalono plan prac na najbliższą przyszłość.

NADESŁANE.

A JEDNAK wszystko do radja najlepiej i najkorzystniej nabyć można w Panradjo Lwów, Chorążczyzny 5. 1442

Co było przyczyną katastrofy R. 101.

Londyn, 1 kwietnia. (PAT.). Oficjalna ankieta w celu stwierdzenia istotnej przyczyny katastrofy sterowca R. 101, w której zginęło 48 osób doprowadziła do stwierdzenia szeregu następujących punktów:

Stwierdzono mianowicie, że przyczyną katastrofy była wielka utrata gazu podczas fatalnych warunków atmosferycznych. Sprawozdanie podkreśla możliwość, że pęknięcie w zewnętrznej powłoce spowodowane było silnem tarciem, względnie gwałtownemi ruchami statku pod wpływem wyjątkowo burzliwej pogody. Sprawozdanie wyraża wreszcie opinię, że pożar był spowodowany krótkiem spięciem zaznaczając zarazem, że sterowiec R. 101 wobec nieodpowiednich warunków atmosferycznych napewno nie wystartowałby, gdyby nie to, że odlot sterowca w tym terminie był pożądany ze względu na interesy publiczne państwa.

EKSPLOZJA BENZYNY PRZY ZAPALANIU W PIECU.

Lwów, 2 kwietnia. Wczoraj w mieszkaniu adw. dr. Marjana Głuszkiewicza przy ul. Kurkowej 14 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Żona dr. Głuszkiewicza p. Aleksandra Głuszkiewiczowa mając zamiar zapalić w piecu włożyła do pieca węgle i polała je benzyną. W tej chwili — ponieważ w popiele był jeszcze żar z poprzedniego dnia — nastąpiła eksplozja benzyny. Płomienie buchające z pieca objęły p. Głuszkiewiczową. Silnie poparzoną p. Głuszkiewiczową pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala powszechnego.

BEZROBOTNY RANIŁ CIĘŻKO BEZROBOTNEGO.

Lwów, 2 kwietnia. W czasie wypłaty zasiłku dla bezrobotnych w biurze przy ul. Zielonej l. 12 powstała wczoraj sprzeczka między robotnikami Edwardem Kalinowskim i Michałem Kłosowskim. Kłosowski zranił Kalinowskiego nożem tak ciężko, iż w stanie groźnym przewieziono go do szpitala. Kłosowski zbiegł.

FABRYCZKA 1-ZŁOTÓWEK WYKRYTA W ŁOSICACH.

Lublin. 1 kwietnia. (PAT.) W tych dniach policja państwowa wpadła na trop fałszerzy monet w Łosicach, powiatu konstantynowskiego. W wyniku przeprowadzonej rewizji znaleziono formy gipsowe do odlewania 1-złotówek oraz przybory służące do produkowania fałszywych pieniędzy. Nadto znaleziono pewną liczbę fałszywych 1-złotówek i 50-groszówek.

Prowadzone w związku z powyższem śledztwo zatacza coraz szersze kręgi. Bliższe szczegóły trzymane są na razie w tajemnicy.

POŻAR W PRZEMYŚLU.

Przemyśl, 1 kwietnia. (PAT.). W nocy z wtorku na środę około godz. 2'30 wybuchł pożar w szopie należącej do fabryki chemikaljów „Astra“. Wraz z szopą spaliły się znajdujące w niej surowce, przygotowane do wyrobu chemikaljów. Szkoda wynosi 5000 złotych.

BORYSŁAWSKI ZŁODZIEJ POSTRZELONY PRZEZ POLICJANTA.

Borysław. 1 kwietnia. (PAT.) Dzisiejszej nocy posterunkowy P. P. patrolując dzielnicę Wolanki przychwycił na gorącym uczynku kradzieży Jana Jaworskiego i syna jego Józefa. Złodzieje na widok posterunkowego rzucili się do ucieczki i mimo wezwania nie zatrzymali się, wobec czego posterunkowy strzelił dwukrotnie z rewolweru i ranił w nogę Jana Jaworskiego, którego aresztował i przewiózł do szpitala. Jaworski senior zbiegł.

Sprawa teatrów miejskich.

Komisja teatralna i sekcja finansowa Rady Miejskiej rozważały wczoraj w dalszym ciągu, pod przewodnictwem r. Hoeflingera, wnioski subkomitetu wybranego dla zmiany kontraktu z obecnymi dzierżawcami teatrów miejskich. Wnioski te przedstawione przez dr. Mejbauma zamykały się w następujących dwóch alternatywach. 1) Zrewidować uchwałę Rady z dn. 5 marca, przyznać dzierżawcom dodatkową subwencję w kwocie jaka okaże się konieczną dla pokrycia tegorocznego niedoboru i podwyższyć subwencję dla teatrów na rok przyszły o 90 tysięcy (890 tysięcy), aby utrzymać teatry w ich obecnej postaci, przy budżecie zamkniętym w granicach 2 milionów zł. (po ograniczeniu opery i zamknięciu teatru Małego).

2) Utrzymać uchwałę Rady z 5 marca i w wykonaniu jej ograniczyć dział muzyczny w tym stopniu, aby budżet teatralny przy zachowaniu dramatu na jego dotychczasowej wyżynie nie przekroczył w rozchodach 1.700.000 zł.

Referent dr. Mejbaum opowiedział się osobiście za tą drugą alternatywą, wobec tego, że pierwsza oczywiście przekracza możności finansowe miasta.

Po długiej dyskusji, w której zabierali głos rr. dr. Rybicki, Kupczyński, Lewicki, Pieracki, wiceprezydent Kubala, Majewski, Hescheles, Schleicher i Litwinowicz, uchwalono ogromną większością na wniosek referenta dr. Mejbauma co następuje:

„Utrzymuje się uchwałę Rady z dn. 5 marca 1931 i zaleca się subkomitetowi dla zmiany kontraktu wziąć pod uwagę następujące tezy:

a) zwolnienia dzierżawców od obowiązku dania 100 przedstawień operowych przy utrzymaniu obowiązku prowadzenia działu muzycznego t. j. opery względnie także i operetki i nałożenia obowiązku wystawienia conajmniej stu wieczornych przedstawień dramatu w teatrze Wielkim: b) budżet roczny teatrów nie może przewyższać kwoty 1.700.000 zł. i musi być zatwierdzony przez Magistrat i Komisję teatralną; c) kontrakty osób angażowanych muszą być co do globalnej sumy wydatków na ten cel zatwierdzane przez Magistrat i Komisję teatralną“.

Powyższe tezy uzupełniają względnie korygują wytyczne zawarte w uchwale Rady z dnia 5 marca, i pozwolą subkomitetowi ułożyć nowy kontrakt z dzierżawcami w sposób zabezpieczający miasto przed koniecznością zwiększenia wydatków na teatr przy zachowaniu sceny lwowskiej na jej obecnej wyżynie.

Wnioski r. Majewskiego, aby cofnąć uchwałę z 5 marca i nie dać dzierżawcom żadnej pomocy dla skończenia sezonu, oraz r. Pierackiego, aby uchwałę z 5 marca wykonać co do litery, w szczególności zobowiązać dzierżawców do dania conajmniej 60 oper, nie uzyskały całkowicie poparcia poza głosami ich klubowych kolegów.

Ponadto uchwalono rezolucję r. Rybickiego wyrażającą zapatrywanie, że w celu zwiększenia frekwencji do teatrów należałoby zalecić dzierżawcom wprowadzenie zniżek cen biletów i wziąć pod uwagę wprowadzenie abonamentów biletowych.

=□=

Kto wygrał na loterji?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 1 kwietnia. (G). W 20 dniu ciągnienia V. klasy Państw. Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

W pierwszem ciągnieniu.

25.000 zł. na nr. 108063;
15.000 zł. na nr. 10862;
po 5.000 zł. na nr. 8438, 40182;
po 3.000 zł. na nr. 54362 86672 88267 141036 144398 177208;
po 2.000 zł. na nr. 3005 41330 113183 137370 144358 178732;
po 1000 zł. na nr. 1683 7614 29958 29615 31623 44946 49868 92145 104824 157237 177538.

W drugiem ciągnieniu.

20.000 zł. na nr. 144597;
15.000 zł. na nr. 5256;
po 3.000 zł. na nr. 29577 32264 192234
po 2.000 zł. na nr. 9441 41994 45408 52902 56470 59303 97605 99726 185482 192005 205963;
po 1000 zł. na nr. 31427 51968 88271 89637 97134 108877 110210 118771 152931 162134 171037 186265 205203 205326.

Para narzeczonych w walce z nieludzkim ojcem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1 kwietnia. (G). Przed kilku dniami donosiliśmy o niezwykłym wypadku, jaki miał miejsce w Częstochowie. Majętny obywatel Częstochowy Marcin Cyprjan Apanowicz, właściciel elektrowni w Częstochowie, Radomsku, Radomiu i Kielcach, wysłał swego syna Cyprjana Marcina na wyższe studja do Szwajcarji. Tam poznał jego syn ubogą szwajcarkę Alinę Bauman i zaręczył się z nią. Gdy narzeczoną swoją przywiózł do Polski, ojciec postanowił nie dopuścić do małżeństwa.

Na walkę, jaką Apanowicz-ojciec stoczył z narzeczoną swego syna rzuca ciekawe światło proces, jaki się rozpoczął dziś przed sądem grodzkim.

Przed sądem stanęła para narzeczonych: młody Apanowicz i Alina Bauman. **Akt oskarżenia odczytany dziś w sądzie zarzuca obojgu pobicie, pokąsanie, oraz zelżenie agentów urzędu śledczego.**

Następnie młody Apanowicz opowiada sądowi dzieje swej miłości. Po przyjeździe do Częstochowy za zgodą swej matki i przy pomocy przyjaciela rodziny Trenkowskiego umieścił swą narzeczoną w jednym z hoteli.

Porwanie narzeczonej.

Pewnego dnia zajechał przed hotel samochód ojca. Z samochodu wysiadł Trenkowski i skierował się do numeru Baumanówny. Po dłuższej rozmowie udało się mu namówić ją, aby udała się do majątku ojca narzeczonego, gdzie zobaczy się z ojcem i uzyska jego zezwolenie na małżeństwo.

Gdy samochód znalazł się w lesie, szofer niespodzianie zatrzymał się. Z zagajnika wyszło dwóch ludzi, z których jednym był, jak się później okazało, funkcjonarjusz urzędu śledczego w Częstochowie Krawiecki. Obaj osobnicy wsiedli do auta, które ruszyło w dalszą drogę. W miasteczku panna Bauman na widok mundurowego policjanta poczęła wzywać pomocy. Policjant interwenjował i panna Bauman powróciła do Częstochowy.

Tego samego dnia

młody Apanowicz wyjechał z narzeczoną do Warszawy

i umieścił ją w schronisku Tow. Ochrony Kobiet, sam zaś począł załatwiać formalności ślubne. 20 marca w godzinach rannych, gdy wyszedł z narzeczoną ze schroniska, podszedł do nich jakiś pan i zagadnął ich: Panie Apanowicz.. W tej chwili p. Bauman poznała **w nieznajomym Krawieckiego, który ją porwał z Częstochowy.** Zakomunikowała to narzeczonemu. Apanowicz pobiegł w tej chwili w stronę rogu ulicy, by zawezwać policjanta, przecięli mu jednak drogę dwaj nieznajomi, którzy wciągnęli go do bramy. Byli to przedstawiciele urzędu śledczego, o czem jednak Apanowicz jakoby nie wiedział. **Para narzeczonych zaczęła się bronić, bijąc, drapiąc i gryząc trzymających ich agentów, a jednocześnie wzywając pomocy.**

Sędzia zapytuje Apanowicza czy przyznaje się do winy.

— Nie przyznaję się — odpowiada — gdyż nie wiedziałem, że to są przedstawiciele policji. Pana Krawieckiego miałem za prywatnego detektywa, wynajętego przez ojca.

Panna Bauman zeznaje przez tłumacza, zna bowiem tylko język niemiecki. Na pytanie sędziego, czy przyznaje się do winy, odpowiada, iż nie wiedziała, że to jest policja.

Sędzia: **A czy ukąsiła go pani w ramię?**

P. Bauman: **Niestety nie.**

Dlaczego pani mówi: „niestety“?

P. Bauman: Bo był bardzo brutalny.

Sędzia: A czy uspokoiła się pani na widok policjanta mundurowego?

— Tak — odpowiada p. Bauman — i zeznaje dalej, iż ma bardzo dobre pojęcie o polskiej policji.

Następnie zeznaje funkcjonarjusz policji śledczej Jurczyk, który z nakazu komisarza Jaroszyńskiego miał dokonać aresztowania młodego Apanowicza na zasadzie postanowienia sądu okręgowego w Piotrkowie.

Wyrok oczekiwany jest późnym wieczorem.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do numeru 88-go dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc kwiecień. Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 10 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynie do nas do **10-go kwietnia w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.**

CZWARTA KOBIETA NA STANOWISKU SĘDZIEGO.

Grodno. 1 kwietnia. (PAT.) W ubiegłym tygodniu rozpoczął tu urzędowanie sędzia-kobieta p. Iwaszkiewicz. Jest to czwarta nominacja kobiety na stanowisko sędziego w Polsce. Dwie z nich rozpatrują wyłącznie sprawy nieletnich w Warszawie, dwie zaś pozostałe wyrokują we wszystkich sprawach cywilnych i karnych przypadających im w drodze przydzielonego podziału.

List z Jugosławji.

Praca naszych przyjaciół.

Białogród, w marcu 1931.

Mało w którem państwie europejskiem może się Polak spotkać z tylo ma objawami serdecznej przyjaźni dla swego narodu, jak w Jugosławji. Nie będziemy się tu wdawali w porów nania, czy ta przyjaźń Jugosłowian dla nas jest bardziej czy mniej serdeczna od polonofilstwa w innych krajach, ale ograniczymy się do stwierdzenia, że trudno wogóle gdzieindziej o tyle objawów sympatji do nas. Ostatnie uroczystości przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej, urządzane ku czci Marsz. Piłsudskiego, były tu przez swą powszechność w całym kra ju aż nadto wystarczającym dowodem.

Liczba stowarzyszeń przyjaźni polsko-jugosłowiańskiej jest w Jugosławji znaczna, poza stolicą istnieją one n. p. w Zagrzebiu, Lublanie, Skoplju, Splicie i Sarajewie, więc we wszystkich głównych ośrodkach kulturalnych.

Białogrodzki oddział centralny Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej może się pochwalić nader poważnym bilansem pracy na rzecz zbliżenia obu narodów, która czyni z Ligi dziś poważną placówkę kulturalną. Na terenie Ligi w Białogrodzie spotyka się i współpracuje elita towarzyska stolicy, wysocy urzędnicy, przedstawiciele nauki, sfer artystycznych, handlowych i przemysłowych, wojskowości oraz młodzież akademicką. Akcja odczytowa, organi zowanie kursów języka polskiego, wy cieczek oraz nader udatnych zebrań towarzyskich, w ich liczbie okazałego balu polskiego corocznie, wydają wyniki na całej linji takie, że obustronni działacze „zbliżeniowi" mogą być w pełni zadowoleni.

Pracujące w zarządzie Ligi takie oso bistości, jak wiceministrowie: spraw zagr. dr. Bakotić i oświaty Miloszewić, profesorowie uniw. Arandjelović, Corović i in., prezydent miasta dr. Stojadinavić, kierownicy Centr. Biura Prasowego dr. Radovanović, Smodej i Marković, oraz wielu innych, wykorzystują swoje stanowisko dla szerzenia celów Ligi. W Zagrzebiu pracują tak samo n. p. prof. uniw. Ileszić i wybitny literat dr. Esih i w. in. Polacy przebywający zaś w Jugosławji starają się ze wszech sił o budzenie sympatyj dla swego narodu. Nasz poseł z małżonką pp. dr. W. Babińscy, sekretarz poselstwa H. Malhomme, attache wojskowy ppłk. dyplomowany M. Starzyński, attache prasowy X. Glinka, w Zagrzebiu zaś konsul generalny dr. R. Łazarski i sekretarz R. Kowalik — umieli sobie pozyskać wszechstronną sympa tję miejscowego społeczeństwa.

Uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego, które Koła Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej urządziły na terenie całego państwa, zasługują przez swą okazałość na specjalne podkreślenie.

Uroczysta akademja, urządzona przez Ligę w Białogrodzie, odznaczała się programem stojącym na pełnej wymaganej wysokości. Po wstępnem przemówieniu prezesa Ligi prof. uniw. Arandjelovicia, wybitnego prawnika, który zaznaczył, że imieniny Marsz. Piłsudskiego „mają znaczenie dla wszystkich Słowian", zabrał głos poseł dr. Babiński. W zwięzłem, doskonałem w formie, chwytającem gorącą treścią przemówieniu, podkreślił on doniosłość roli solenizanta w losach Polski odrodzonej. Potem zaś dłuższą prelekcję o życiu Marsz. Piłsudskiego wygłosił wybitny przedstawiciel armji jugosłow. gen. broni Kalafatowić, zajmując się głównie stroną wojskową przedmiotu. Dokładna znajomość biografji, zwłaszcza przebiegu wojny polsko-sowieckiej 1919—20. uczyniły z odczytu gen. Kalafatovića rzecz istotnie nieprzeciętnej wartości, której zebrani wysłuchali w skupieniu, po skończeniu zaś wynagrodzili burzą oklasków.

W części artystycznej uroczystości były polskie pieśni, odśpiewane przez artystów Opery białogrodzkiej p. Blankę Kezer i p. Živojinovića, następnie zaś polskie recytacje wierszy ku czci Piłsudskiego przez p. K. Staniszewskiego, wnuka powstańca z 1863 r. osiadłego w Serbji, oraz sympatycznego starego poetę ludowego serbskiego Milana Bracę, który w swym ujmującym polonofiliźmie napisał także i wygłosił osobny wiersz serbski ku czci Piłsudskiego.

Tegoż dnia nasz attache wojskowy, ppłk. dypl. M. Starzyński wygłosił przez radio doskonałą prelekcję o Marszałku. Prasa przed uroczystością przyniosła szereg w serdecznym nader tonie pisanych artykułów z życzeniami dla solenizanta, po akademji zaś obszerne sprawozdania, z przemówieniem posła Babińskiego i skrótem odczytu gen. Kalafatovića. Dodać należy, że Białogród posiada jeszcze od min. roku ulicę nazwaną imieniem Marsz. Piłsudskiego.

Poza Białogrodem należy jeszcze wspomnieć o wspaniałej wprost uroczystości urządzonej w Skoplju w przepełnionej sali teatru, z świetnemi przemówieniami pp. Wojnovića, dyrektora tegoż teatru i prof. uniw. Pavlovića. Ale i inne koła Ligi nie zostały w tyle: Zagrzeb, Nowy Sad, Sarajewo itd. równie manifestowały w dniu 19 marca na cześć Polski.

Osobno należy podnieść jeszcze dzieło utrzymywania sympatji do nas wśród wojskowości jugosłowiańskiej przez ppłk. Starzyńskiego, dalej w pra sie przez nadzwyczaj zręcznego na tem polu pracownika attache Glinkę, oraz w sferach teatralnyc przez lwowianina dr. S. K. Papierkowskiego, sekretarza generalnego Ligi, wykłada jącego literaturę polską w uniwersytecie białogrodzkim.

b-k **b-i.**

=□=

Sprawa reformy konstytucji a zagadnienia gospodarcze.

Zebranie Koła Pracy Inteligencji BBWR

Urządzane co parę tygodni zebrania dyskusyjne Koła Pracy Inteligencji BBWR. zyskują coraz więcej uczestników i wzbudzają ogólne zainteresowanie aktualnemi i żywotnemi zagadnieniami, jakie bywają przedmiotem rozważań. Onegdaj odbyło się zebranie Koła Pracy w lokalu przy ulicy Sykstuskiej 43. Wzięli w niem udział: wicewoj. Drojanowski, szef szt. płk. Krasicki, płk. Gigiel, prez. dyr. kol. Prachtl - Morawiański, sen. dr. Loewenherz, posłowie: Lubomirski, dr. Domaszewicz, dr. Mękarski, Kosydarski, Wojtowicz, Baczyński, wiceprez. miasta dr. Kubala, prof. Fuliński, red. dr. Mejbaum, dyr. Krzysztoń, dyr. Aleksandrowicz, inż. Dajczak, inż. Lisowski, dyr. Tęczarowski, maj. Stefanicki, dyr. Żardecki, dyr. Kistryn, dyr. Buzath i w. in.

Zebranie zagaił prezes dr. Marczyński, witając zebranych, oraz podając do wiadomości, że zgodnie z założeniem organizacji BBWR. członkowie Koła Pracy obowiązani są do czynnej pracy społecznej.

Przedmiotem dyskusji były dwa problemy: zmiana konstytucji i dzisiejsza sytuacja gospodarcza — sprawy napozór różne, jednakże jak okazało się z logicznych wywodów referentów, mające ścisły z sobą związek.

Poseł dr. Stefan Mękarski przedstawił wynik dotychczasowych prac w kierunku zmiany konstytucji, prowadzonych przez obóz prorządowy pod zasadniczem hasłem BBWR.: „Naczelnem prawem dobro Państwa". W sposobie zaatakowania tej zasady przez opozycję występuje jaskrawo różnica dwóch ścierających się z sobą światów: jeden patrzy na zagadnienie ustroju państwowego pod kątem widzenia obowiązków obywatela wobec państwa — drugi ma na oku przedewszystkiem zobowiązania państwa wobec obywatela i prawa jego w stosunku do państwa. Objaw kryzysu ustrojowego nie jest specjalnie zjawiskiem polskiem, ale ogólno - europejskiem, gdyż założenia konstytucjonalizmu, wywodzące się od rewolucji francuskiej, a oparte na „deklaracji praw człowieka i obywatela" oraz na monteskiuszowskim podziale władzy bankrutują dziś i w innych państwach.

Konstytucja marcowa zbudowana na tych zasadach, nie wytrzymała próby życia. Przewrót majowy jako taki już nosi w sobie założenie naprawy, jednakże zmiana konstytucji nie mogła być dokonana nazajutrz po przełomie, bo musiał się najpierw dokonać proces wewnętrznej przemiany społeczeństwa. Pod tem hasłem odbyły się wybory i dzisiejszy układ sił w sejmie przedstawia warunki znacznie korzystniejsze pod tym względem, jednakże jeszcze nie idealne.

Zagadnienie zmiany konstytucji zostało obecnie postawione inaczej niż przed dwoma laty. O ile wówczas projekt wysuwany był nienaruszalny jako całość, to dziś przedstawia on jedynie materjał do dyskusji, do której wciągnięte będą nietylko sfery parlamentarne, ale i wielu profesorów i znawców prawa, zaproszonych do wypowiedzenia się w ankiecie. Społeczeństwo samo pragnie dziś zmiany ustroju i może wywrzeć nacisk na sejm, by ustawa, jaka zapewnia Polsce siłę, została uchwalona — i by tem samem stan faktyczny, jaki już istnieje, został ustabilizowany przez prawo. — Przemawiają za tem względy na sytuację międzynarodową, na naszą politykę wewnętrzną i względy natury gospodarczej, gdyż silny organizm państwowy rozwinąć się może tylko w kraju o silnym ustroju i autorytecie.

Zagadnienie gospodarcze, jakiego dotknął w końcowej konkluzji pierwszy referent, omówił szerzej poseł Kosydarski w referacie na temat stosunków gospodarczych, zwracając uwagę, że problem ustrojowy związany jest ściśle z życiem ekonomicznem, gdyż kapitał zagraniczny wpłynąć może tylko do kraju o uregulowanych stosunkach wewnętrznych.

Deficytem budżetu Państwa nie należy się zbytnio przerażać, suma jego nie jest bowiem wysoka w stosunku do naszego budżetu, a nawet można ją nazwać drobną w porównaniu z deficytem innych państw. Jednakże gospodarka nasza zmierzać powinna ku restrykcji wydatków i to zarówno w budżecie Państwa, jak i w budżetach gminnych, jeżeli chcemy uniknąć groźnego niebezpieczeństwa dewaluacji. Jedyną drogą jest polityka oszczędnościowa. Gospodarka rządu spotyka się często z zarzutami opozycji — jednak ci sami mówcy, którzy ją krytykują, nie potrafią znaleźć innych środków zaradczych i wskazać innej drogi. Kryzys gospodarczy jest zjawiskiem powszechnem w dzisiejszych czasach i u nas nie może być lepiej, skoro nawet stare, dobrze zorganizowane organizmy państwowe uniknąć go nie potrafiły.

Wiele hałasu wywołał w sferach opozycyjnych nasz traktat handlowy z Niemcami. Jakkolwiek referent zgadza się ze zdaniem, że nie przyniesie on istotnie Polsce korzyści finansowych, a nadto jasne jest, że Niemcy bynajmniej nie zdradzają chęci zejścia z drogi polityki rewizji granic i przystosowują do niej nawet zagadnienia gospodarcze — jednakże układ ten był rozsądnym krokiem Polski, świadczącym wobec Europy, że dążymy do uregulowania stosunków z sąsiadami.

Stosunki gospodarcze w Polsce poprawią się niewątpliwie, skoro zostanie uchwalona nowa konstytucja, gdyż ustali się korzystna opinja za granicą, że Polska jest czynnikiem ładu i porządku. Już fakt uzyskania pożyczki francuskiej bez względu na jej warunki jest dużym sukcesem. Nakoniec przedstawił poseł Kosydarski położenie naszego rolnictwa i wskazał, że wejść ono musi na drogę reorganizacji i motoryzacji, aby wytrzymać konkurencję naszych sąsiadów.

Pogląd ten poparł w dyskusji prof. Fuliński, natomiast inż. Dajczak zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo zwiększenia bezrobocia w razie wprowadzenia maszyny zamiast pracy ręcznej. Inż. Lisowski wyraził kilka spostrzeżeń w kwestji bezrobocia. Sen. dr. Loewenherz zestawił dwa omówione zagadnienia: kryzysu ustrojowego i gospodarczego na terenie europejskim i stwierdził, że o ile w pierwszem wyłaniają się już linje wytyczne, o tyle drugie znajduje się jeszcze w stadjum chaosu. Projekt nowej konstytucji, który będzie poddany rozważaniom szerokich kół, daje inteligencji pole do pożądanego i pożytecznego działania. Nasza konstytucja nie będzie tworem teoretycznym — musi być dostrojona do ustosunkowania sił i potrzeb społeczeństwa. Mówca podkreślił znaczenie zebrań Koła Pracy Inteligencji i prosił przewodniczącego o częstsze ich zwoływanie — w końcu podkreślił ujemne skutki naszego nałogu narzekania wobec obcych, co podkopuje opinję Polski za granicą.

Po końcowych uwagach obu prelegentów przewodniczący dr. Marczyński zamknął zebranie, zapowiadając urządzenie szeregu wieczorów dyskusyjnych w sprawach interesujących dziś ogół.

Mechanizm zegarka CYMA jest skonstruowany z dokładnością 1/4 setnej milimetra. Precyzja dotychczas niebywała

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa. 1 kwietnia. (Tel. wł.) **Komunikat PIM.** W dniu 1 kwietnia rankiem panowała w Polsce pogoda o zachmurzeniu zmiennem, większem w środkowych okolicach kraju, o dużem na południu. Opady śnieżne notowano w Małopolsce i w górach. Na Podlasiu, w Krakowskiem i Lwowskiem opady były nieco obfitsze i wynosiły około 5 mm.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 2 kwietnia: Zachmurzenie zmienne z zanikającemi opadami na południu i wschodzie. Lekki mróz w zachodniej części Polski. Temperatura w ciągu dnia kilka stopni powyżej zera. Słabnące wiatry północno-zachodnie i północne.

Szykanowanie ks. posła Jaworskiego.

(Korespondencja „Słowa Polskiego“).

Złoczów, 31 marca.

Ksiądz kanonik Jaworski wszedł do sejmu. Wybrała go ludność okręgu złoczowskiego jako działacza ruskiego, który zasługami swemi zjednał sobie szacunek i poważanie szerokich mas ludu ruskiego. Ale wejście do sejmu ks. Jaworskiego nie było rzeczą łatwą. Walka bowiem bezwzględna rozpolitykowanego kleru z obozu undowskiego z każdym działaczem ruskim, stojącym na gruncie państwowości polskiej nie przebiera w środkach. Z tego powodu Kapituła św. Jurska robiła wszystko, aby ks. Jaworskiego nie wpuścić do sejmu. Sprawa oparła się aż o Rzym i wreszcie wbrew woli metropolity Szeptyckiego ks. Jaworski mandat otrzymał. Fakt ten rozjątrzył undowskich polityków do tego stopnia, że niedługo trzeba było czekać na dalsze skutki. Bo oto w tydzień po złożeniu przysięgi poselskiej przez ks. Jaworskiego zjawił się u niego na probostwie wysłannik Kapituły i bez podania jakichkolwiek powodów zawiesił go w wykonywaniu obowiązków kapłańskich. Równocześnie z tem niesłusznem i nieprawnem zarządzeniem rozpoczęto kontrolę wszystkich księży ruskich zwolenników ks. Jaworskiego i w sposób niedwuznaczny dawano im do poznania dlaczego się to czyni. Chciano przez to wykazać, że ugodowa i lojalna praca tych księży z Polską nie jest dobrze widzianą między klerem undowskim, działającym jak wiadomo wrogo i antypaństwowo na terenie wschodniej Małopolski. Dla tych, którzy znają nastawienie Kapituły do wszystkich księży ruskich nie angażujących się w undowskiej polityce jest rzeczą niewątpliwie jasną, że każdy zwolennik współpracy z Rządem i Narodem polskim nie jest mile widziany przez otoczenie ks. metropolity Szeptyckiego. W dodatku wystąpienie ks. biskupa Chomyszyna, potępiającego w swym liście politykę ks. metropolity Szeptyckiego i jego obozu, zaostrzyły tylko kurs, którego ofiarą mają paść ks. kanonik Jaworski i ci księża ruscy, którzy w dotychczasowej swojej pracy nie poszli drogami reprezentowanemi przez obóz kleru undowskiego.

O los kanonika ks. Jaworskiego można być spokojnym. Jako działacz i poseł da sobie z pewnością sam radę i niewątpliwie potrafi się obronić, ponieważ za nim stoi prawo, słuszność i liczna rzesza wyborców. Natomiast dziwić się trzeba ks. metropolicie Szeptyckiemu i jego złym doradcom, że zarządzeniami dyktowanymi przez partyjnie polityczne namiętności wywołują zgorszenie między religijną ludnością wiejską. Kapituła św. Jurska winnaby zabrać się energicznie do kontrolowania działalności kapłańskiej, społecznej i politycznej kleru undowskiego, a trzeba to zacząć prędko i prowadzić energicznie, gdyż głosy dochodzące z tej połaci kraju są niepokojące dla stosunków między tym klerem a ludnością ruską, a co gorsza słyszy się coraz częściej o braku poszanowania dla księży i dla cerkwi na co nie możemy patrzeć obojętnie.

NADESŁANE

Dr. Tadeusz Kasorzycki

1620 **dentysta**

ordynuje stale osobiście

Lwów, ulica Romanowicza l. 3.

przedłużenie ul. Akademickiej.

Pijcie wina krajowe

1521 **Makowskiego**

największej wytwórni w kraju.

Czy Polska jest państwem narodowem?

P. Aleksander Bocheński, zaalarmowany naszym artykułem p. t. „Odpowiedź pacyfikatorom“, zabiera głos na łamach „Gazety Porannej“, powtarzając twierdzenie, że Polska jest państwem narodowościowem i że kataster narodowy będzie instytucją pożyteczną. Szanowny polemista trochę zawikłał nasze przejrzyste zresztą tezy, imputując nam, jakobyśmy twierdzili, że „Polska jest krajem jednonarodowym“ i że dążymy do asymilacji narodowej „mas ukraińskich“.

P. Bocheński po chwilce rozwagi przyzna zapewne, że „kraj jedno-narodowy“, a „państwo narodowe“, nie są to bynajmniej synonimy. Państwo narodowe, to takie państwo w którem całość ludności tworzy naród w znaczeniu politycznem, w tem znaczeniu zatem, w jakiem Francuzi, lub Anglicy używają słowa „nation“. Otóż dotychczas tylko socjaliści negowali taki charakter Państwa Polskiego, propagując hasła autonomistyczne; obecnie dopiero okazuje się, że podobne zapatrywania mają także niektórzy nasi konserwatyści.

Kto uważa Polskę za państwo narodowościowe, podobne do dawnej Austrji, dla tego oczywiście, czy to autonomja terytorjalna, czy to kataster narodowościowy są logicznemi następstwami zajmowanego przezeń stanowiska. Nie powinien jednak łudzić się, aby ta przesłanka i wynikające z niej konkluzje mogły być realnie brane w rachubę, jako podstawa do rozmów z Ukraińcami i jako sposób rozwiązania „kwestji ukraińskiej“. Dla obozu państwowego podstawą taka może być natomiast 1) uznanie przez mniejszości słowiańskie Państwa Polskiego, jako własnego, a co zatem idzie przyjęcie udziału w państwowo - twórczej pracy narodu polskiego, 2) oparty na tej zasadniczej przesłance racjonalny program współpracy. Dalej posuwać się nie można i nie wolno. Byłoby to bowiem wyłamywanie frontu państwowego, przechodzącego przez kresy małopolskie, z czego szanowny polemista niewątpliwie zdaje sobie sprawę.

Walne zgromadzenie Okręgu lwowskiego T. N. S. W.

W niedzielę 29 marca br. lwowski okręg TNSW. dokonał w pięknej auli III gimnazjum we Lwowie przeglądu swoich prac za rok 1930 na dorocznem swojem walnem zgromadzeniu. Wielka aula przepełniona była delegatami i gośćmi. Podniosły nastrój zebranych nadawał zebraniu charakter niezwyczajnej uroczystości. Wśród gości prócz przedstawicieli zaprzyjaźnionych z TNSW. organizacyj, prócz członków honorowych Towarzystwa znajdował się p. kurator okręgu lwowskiego Stefan Świderski, witany przy wejściu na salę żywemi oklaskami, dalej p. naczelnik wydziału ogólnego kuratorjum Kopacz i p. wizytator Jus.

Obrady zagaił prezes okręgu dr. Stefan Kuczyński, witając zebranych i dziękując im za przybycie, w szczególności zaś panu kuratorowi Świderskiemu, co wywołało na sali długotrwałe, frenetyczne oklaski. Mówca dał wyraz przekonaniu, że ta żywiołowa, spontaniczna forma powitania p. Kuratora jest wyrazem życzliwości zgromadzonych dla osoby nowego sternika kuratorjum lwowskiego i uznania za jego stosunek do Towarzystwa na terenie wileńskim i pomorskim. Podkreślając następnie niezwykłą doniosłość problemu wychowania państwowego na terenie okręgu lwowskiego ze względu na spoistość tej części Państwa z całością, w szczególności zaś doniosłość problemu wychowania z młodzieży gimnazjalnej przyszłej elity tutejszego społeczeństwa odpowiedzialnej za dalsze losy Państwa, wyraził gorące i szczere pragnienie TNSW. solidarnej i skoordynowanej współpracy Towarzystwa z władzami szkolnemi dla rozwoju potęgi Państwa, wskazując, że to jest jedyna polityka TNSW. Witając innych gości, podkreślił mówca, że zebranie obecne zostało celowo zacieśnione do ram wewnętrzno - organizacyjnych, dlatego tym razem nieobecni są przedstawiciele władz duchownych, świeckich i wojskowych. Mówca zakończył dewizą: „Wszystkie siły moralne i fizyczne do ostatniego tchu: dla Państwa — dla Polski“!

Po zagajeniu zabrał głos p. kurator Świderski i w wypowiedzianej ze swadą i dużą kulturą słowa mowie, dziękował za zaproszenie na walne zgromadzenie i za serdecznie przyjęcie, uważając je za miły dla siebie i obowiązujący kredyt. Dał wyraz zadowolenia z możności zetknięcia się z nauczycielstwem w jego pracy zespołowej. Podkreślił konieczność pracy ogółu nauczycielstwa wraz z władzami szkolnemi nad wytworzeniem nowej, dostosowanej do potrzeb rzeczywistości Mocarstwowej Polski — pedagogiki praktycznej. Zwrócił uwagę na określone przez p. ministra WR. i OP. Czerwińskiego hasła i kierunki wychowania, jako na podstawowe założenia tej pracy. Zaznaczył wreszcie, że drogę twardej i wielkiej pracy dla wychowania obywatela potężnej Polski, umiejącego wysiłkiem całej swej osobowości pracować dla Państwa wskazał nauczycielstwu Wielki Budowniczy Państwa — Marszałek Piłsudski i że tą drogą nauczycielstwo iść musi. Oświadczył dalej p. Kurator, że na swojem stanowisku będzie życzliwie odnosił się do potrzeb jednostek i organizacyj nauczycielskich, ale ponad nie zawsze będzie przenosił interes Państwa. (Długie, żywiołowe oklaski). Interpretując oklaski te, jako wyraz obustronnej zgody na to zasadnicze stanowisko, zakończył mówca życzeniami owocnych obrad.

Mowy p. kuratora Świderskiego słuchano z napięciem, a końcowe oklaski świadczyły, że zebranym przypadła ona do serca i ze względu na treść i swoją piękną formę.

Zharmonizowanem pendant do ideowej treści przemówień prezesa okręgu i p. Kuratora był odczyt prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Z. Mysłakowskiego na temat: „Zagadnienie wychowania narodowego a państwowego“. Prelegent poddał analizie zasadnicze pojęcia: narodu i państwa. — Wskazał na trudności zdefinjowania pojęcia narodu, w którem cechy konstytutywnej nie tworzy ani jedność miejsca zamieszkania, ani wspólność mowy, ani przynależność rasowa, ale i jedynie przynależność do narodu determinuje poczucie podmiotu. Poczucie to jest wynikiem oddziaływania na struktury indywidualne nadindywidualnej struktury, będącej skrótem idei, ideałów, haseł, wierzeń, pragnień i dążeń, nabrzmiałych energją emocjonalną. Ten skrót nazwany przez autora mitem — w odniesieniu do pewnej sfery zjawisk społecznych — narodowym — jest pozytywną wartością wychowawczą, przedewszystkiem tą, że zdolny jest w najszerszym zakresie i najlepszem tego słowa znaczeniu uspołecznić jednostkę ludzką. Państwo zaś jest tą formą bytu, tem narzędziem i warsztatem pracy społeczeństwa, który w przeciwstawieniu do jednostek i małych grup może w najszerszej mierze i nietylko na dziś, ale na dalekie jutro realizować zamierzenia społeczeństwa. Kult dla państwa jako tej dalekosiężnej możności realizacji zamierzeń społeczeństwa jest pozytywną wartością wychowawczą, wznoszącą jednostkę i grupy ze sfery pragnień w sferę czynu. Wychowanie w duchu mitu narodowego i państwowego dokonywa się przez przekazywanie znaków, form, obrzędów, ceremoniału i co ważniejsze, ale i bez porównania trudniejsze, indukowanie w jednostkach energji emocjonalnej przez zetknięcie z potencjałem energji emocjonalnej zawartej w micie narodowym i państwowym. Potrzebna tu jest ze strony wychowawcy subtelność i szczerość, a najbardziej szkodliwą jest szablonowość.

Za oryginalne, głębokie, jasne i ładne ujęcie i przedstawienie zagadnienia podziękowano hucznemi oklaskami prelegentowi, który poinformował słuchaczy, że rozważania tu wygłoszone znaleźć można w pracy autora pod tym samym tytułem w czasopiśmie pedag. „Muzeum“ zeszycie pierwszym tego roku i zeszycie drugim, który się ukaże w najbliższej przyszłości.

W drugiej części obrad, po południu, po obszernej dyskusji nad sprawozdaniem zarządu, uchwalono jednogłośnie absolutorjum i wyrażono podziękowanie zarządowi, a uzupełniające wybory dały następujący wynik: prezesem na okres dwuletni wybrany został ponownie dr. Stefan Kuczyński. Do zarządu weszli następujący członkowie: pp. Stanisław Cygan, Jadwiga Dianiłowa Kajetan Golczewski i Gerard Pola ze Lwowa: z Przemyśla dyr. Z. Skórski i z Rzeszowa p. Wawrzyniec Wilk. Zastępcami wybrano ze Lwowa: pp. Mich. Halanbrennera, E. Kostrzewskiego, E. Skarbińskiego i dr. R. Skulskiego; z Rawy Ruskiej p. Wład. Bembynka i z Niska p. Mich. Kędziora.

Do okręg. komisji rewizyjnej powołano pp.: W. Bembnowicza, dyr. B. Duchowicza, dr. J. Mihułowicza, dr. F. Smolkę i J. Zbiegienia.

Do okr. komisji rozjemczej: pp. K. Brończyka, ks. dr. Csesnaka, dyr. B. Duchowicza, St. Juchnowicza, dr. J. Mihułowicza, M. Młodnickiego, dr. A. Paszkudzkiego i dyr. dr. E. Uricha.

Równocześnie z walnem zgromadzeniem odbywał się ziazd okręgowy sekcji szkół zawodowych TNSW. na którym wybrano prezesem sekcji p. dr. K. Petyniaka - Saneckiego, a sekretarzem p. prof. Bartyńskiego.

P. Z. D.

Z rynku wydawniczego

* **Dziesięć lat polskiego rybołówstwa morskiego (1920—1930).** Nakład Morskiego Instytutu Rybackiego. Bydgoszcz—Gdynia 1930. Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie. Str. 160, 135 tablic artystycznych. — Na całość wydawnictwa składa się poza wyjaśnieniami wstępnemi 3 główne rozdziały następującej treści: Roz. I. „Rybacy, statki i narzędzia. Stan na 1 stycznia 1921, 1924, 1928 i 1930 według miejscowości. Roz. II. „Zestawienia ogólne ilość i wartość połowów rocznych poszczególnych gatunków ryb oraz przeciętne ceny miesięczne w okresie 1920—1930“. Roz. III. „Zestawienia szczegółowe. Połów miesięczny poszczególnych gatunków w latach 1920—1930 według gmin“. — Tablice polskie zaopatrzone są również w napisy francuskie.

* **Port Gdynia.** Nakładem Instytutu Bałtyckiego. Toruń 1931. Skład główny Gebethner i Wolff w Warszawie. Str. 32, 20 ilustracyj, 2 mapki, 7 tablic. — Broszura zawiera następujące rozdziały: „Dlaczego zbudowano Gdynię?“ „Opis portu i urządzeń portowych.“ „Korzystne położenie Gdyni.“ „Rozwój handlowy Gdyni.“ Ze względu na bogaty materjał informacyjny, dotyczący rozwoju portu gdyńskiego, oraz staranną formę zewnętrzną, należy się spodziewać, że wydawnictwo to spotka się z ogólnem zainteresowaniem.

Przy cierpieniach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ znakomicie ułatwia trawienie. Żądać w aptekach i drogerjach

Wiadomości bieżące.

2 kwietnia
:31

Czwartek
Hugona
utro W. Cz. Fran.
wschod słonc 5 11
Zachód 18 10

TEATR WIELKI.

Czwartek 2 kwietnia widowisko zawieszone.
Piątek 3 kwietnia widowisko zawieszone.
Sobota 4 kwietnia widowisko zawieszone.
Niedziela 5 kwietnia godz. 7.30 „Wiktorja i jej huzar", operetka Abrahama
Poniedziałek 6 kwietnia godz. 3.30 pop. „Opowieści Hoffmana", opera Offenbacha. (Ceny zniżone).
Poniedziałek 6 kwietnia godz. 7.30 w. „Wiktorja i jej huzar", oper. Abrahama.

TEATR ROZMAITOSCI.

Czwartek 2 kwietnia widowisko zawieszone.
Piątek 3 kwietnia widowisko zawieszone.
Sobota 4 kwietnia widowisko zawieszone.
Niedziela 5 kwietnia godz. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym", kom. muz. Joachimsona i Spolanskiego.
Poniedziałek 6 kwietnia godz. 3.30 pop. „Dobra wróżka", komedja Molnara. (Ceny zniżone).
Poniedziałek 6 kwietnia godz. 7.30 w. „Jak stać się bogatym i szczęśliwym", kom. muz. Joachimsona i Spolanskiego.

TEATR MAŁY

Czwartek 2 kwietnia widowisko zawieszone.
Piątek 3 kwietnia widowisko zawieszone
Sobota 4 kwietnia widowisko zawieszone.
Niedziela 5 kwietnia godz. 7.30 „Modne małżeństwo", kom. Verneuil'a. (Występ H Hałacińskiej).
Poniedziałek 6 kwietnia godz. 3.30 pop. „Modne małżeństwo", kom. Verneuil'a. (Wyst. H. Hałacińskiej. Ceny zniżone).
Poniedziałek 6 kwietnia godz. 7.30 w. „Modne małżeństwo", kom. Verneuil'a. (Wyst. H. Hałacińskiej).

KINO-TEATRY

APOLLO: „Żywot, Cuda i Męka Chrystusa".
CASINO: „Odkupienie" z John Gilbertem.
CHIMERA: „Miłość dziewczyny z Musichalu".
COLOSSEUM: „Ren Maynard i Hoot Gibson".
KOPERNIK: „Król Królów".
LEW: „Antlantic" w wersji angielskiej.
MARYSIEŃKA: „Król Królów".
PALACE: „Egzotyczna kobieta", „Lu na urlopie" oraz tygodniki dźwiękowe.
RAJ: „Żywot, Cuda i Męka Chrystusa".

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.** (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą jest wystawa zbiorowa art.-malarzy: Kiry Banasińskiej (Sztuka japońska), Adama Bunscha oraz Kazimierza Samosy-Wygrzywalskiego. Zwiedzać można codziennie od 10—15 popoł.

=□=

— **Teatry Miejskie nieczynne** w ciągu trzech dni ostatnich Wielkiego Tygodnia, t. j. dziś, jutro i w sobotę i otworzą znów swe podwoje w pierwsze święto Wielkanocne, t. zn. w niedzielę wieczorem, w poniedziałek zaś świąteczny czynne będą także po południu.

— **Repertuar świąteczny** we wszystkich trzech Teatrach Miejskich zapowiada ostatnie przeboje, których sukces utrwaliły już dni przedświąteczne. W niedzielę, jako w pierwsze święto, odbędą się tylko przedstawienia wieczorne, natomiast w drugie święto — poniedziałek — także przedstawienia popołudniowe po cenach zniżonych. Ukaże się więc w Teatrze Wielkim w niedzielę oraz w poniedziałek wieczorem najświetniejsza operetka doby obecnej „Wiktorja i jej huzar", uznana przez krytykę prasową całego świata za istną rewelację w dziedzinie lekkiej muzyki, a tak wspaniale wystawiona na naszej scenie. W poniedziałek po południu, po raz pierwszy po cenach zniżonych, znakomity utwór Offenbacha „Opowieści Hoffmana" w pysznej inscenizacji lwowskiej i na tle fantastycznych dekoracyj Jarockiego. — W Teatrze Rozmaitości oba wieczory świąteczne: niedzielny i poniedziałkowy, poświęcone są wybornej rewji „Jak stać się bogatym i szczęśliwym", olśniewającej bogactwem efektów wszelkiego rodzaju. Poniedziałkową popołudniówkę po cenach zniżonych wypełni arcyzabawna komedja Molnara „Dobra wróżka", grana po raz ostatni przed zejściem na czas dłuższy z repertuaru, wobec wyjazdu M. Znicza na występy gościnne do Łodzi. — W Teatrze Małym zarówno oba widowiska wieczorne, jak i poniedziałkowe popołudniowe, wypełni skrzące się subtelnym dowcipem komedja Verneuil'a „Modne małżeństwo" z H. Hałacińską w roli głównej; popołudniówka grana będzie po cenach zniżonych. — Na wszystkie przedstawienia wieczorne w dni świąteczne zniżki ważne.

— **Kasa zamawiań** w Teatrze Wielkim dla wszystkich trzech Teatrów Miejskich czynna jest dziś, jutro i w sobotę bez przerwy od 10 rano do 4.45 po poł., w niedzielę świąteczną zaś od godz. 10 rano do 3 w poł., poczem od godz. 6 wiecz. czynne będą kasy wieczorne w każdym teatrze. Kasa zamawiań miejska (firma „Delice", pl. Marjacki 10) czynna jest dziś, jutro i w sobotę normalnie, t. j. od godz. 9 rano do 4 po poł., w niedzielę świąteczną tylko od godz. 10 do 12 w poł., w poniedziałek od godz. 10 do 1 w poł.

=□=

— **Zmiana na stanowisku naczelnika Wydziału Ogólnego Kuratorjum O. S. L.** W miejsce dr. Michała Mendysa, przeniesionego do Ministerstwa W. R. i O. P., obowiązki naczelnika W. O. w K. O. S. we Lwowie objął tymczasowo z dn. 27 marca p. Artur Kopacz, dotychczasowy okręgowy wizytator szkół Kuratorjum O S L.

— **Kasyno i Koło Lit.-Art. we Lwowie** urządza dla swoich członków i ich rodzin w niedzielę 12 kwietnia o godz. 19 wspólne święcone. — Tegoż samego wieczora o godz. 21 odbędzie się we wszystkich salach klubowych wiosenny dancing.

— **Lwowskie Koło b. wychowanek S. S. Najśw. Rodziny z Nazaretu** (ul. Ulicy Lubelskiej 9) zawiadamia koleżanki, że walne zebranie Koła odbędzie w niedzielę 12 kwietnia o godz. 10.30. W razie braku kompletu zebranie odbędzie się nieodwołalnie o godz. 11. Na porządku dziennym: Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, wybory, sprawy bieżące, wolne wnioski. Przed zebraniem msza św. w kaplicy Zakładu o godz. 10. Po południu o godz. 5 herbatka koleżeńska.

— **Nocne dyżury aptek.** Codziennie od niedzieli 29 bm. do soboty 4 kwietnia mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legjonów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewęchy'ego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej l. 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej l. 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki 23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54 M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Marjackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zaleśeniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul Kazimierzowskiej K. Kajetanowicza przy ul Słonecznej 1. M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1. J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54. S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

=□=

OGŁOSZENIA

DO

Nru ŚWIĄTECZNEGO

„SŁOWA POLSKIEGO"

KTORY WYJDZIE W ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOSCI I W ZWIĘKSZONYM NAKŁADZIE PRZYJMUJE ADMINISTRACJA „SŁOWA POLSKIEGO" I WSZYSTKIE BIURA OGŁOSZEŃ

Zamiast życzeń świątecznych pomoc bezrobotnym.

Z grona poważnych obywateli wyszła bardzo chwalebna myśl aby zamiast życzeń świątecznych składać pewne sumy na rzecz Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. Jak się dowiadujemy, szereg najwybitniejszych osobistości Lwowa złoży datki pieniężne na rzecz Komitetu, zamiast wysyłania życzeń świątecznych. Niewątpimy, że piękna inicjatywa spotka się z jak najprzychylniejszem przyjęciem u ogółu, a dobry przykład znajdzie licznych naśladowców.

W piśmie naszem otwieramy rubrykę składek na ten cel. Rozpoczyna ją w dzisiejszym numerze składka p. naczelnika Rogowskiego.

=□=

Nowe czasopismo we Lwowie.

Dowiadujemy się, że w dniach najbliższych ukaże się pierwszy numer nowego perjodyku p. n. „Tydzień, pismo poświęcone kulturze współczesnej". Ma ono obejmować wszystkie dziedziny kultury, więc: literaturę, plastykę, muzykę, teatr, kino, radio i sport.

Już ten charakter i zakres pisma rzuca światło na inicjatywę kilku młodych literatów i publicystów, którzy w dzisiejszym stanie ogólnego zamarcia życia kulturalnego, we Lwowie przechodzącego szczególnie ostrą formę — podjęli ryzyko wydawania czasopisma kulturalnego. Na jego potrzebę konieczną niejednokrotnie wskazywaliśmy, dlatego ta inicjatywa nowego pokolenia jest nam bliska i stanowi dla nas jeszcze jeden objaw minięcia punktu krytycznego w wieloletniem przesileniu kulturalnem na terenie Lwowa. Ale ten gest odwagi i żywości stanowi tylko jedną stronę zagadnienia. Drugą, w danej chwili bardzo ważną — stanowi rezonans społeczny tej imprezy. Należy jednak ze znanem prawdopodobieństwem przypuszczać, że prąd ożywienia umysłowego życia Lwowa jest powszechny i że pismo zostanie przyjęte z należytem zrozumieniem i najusilniej w swoich dążeniach poparte.

Pierwszy, dobrze zaopatrzony treściowo, bogato ilustrowany numer „Tygodnia" jest oczekiwany jeszcze przed świętami. Komitet redakcyjny stanowią: J. Gajek, St. Kawyn B. W. Lewicki, M. Popper i T. Terlecki.

=□=

KOMUNIKAT ŚWIĄTECZNY!

Firma Jan Höflinger

donosi, iż sprzedaje już w sklepie swoim przy ul. Rutowskiego 8 (Pl. Św Ducha) **Pisanki i jaja czekoladowe, napełniane Baranki, zajączki, Kurki i piskleta** z najlepszej czekolady deserowej, hygienicznie owijane **Masę migdałową, orzechową i pomadkę** do tortów i ciastków świątecznych. 1603k

— **W 19 p. p.** dzień imienin Marszałka Piłsudskiego był obchodzony, jak zwykle najbardziej uroczyście. Obchód był egzaminem całorocznej pracy podoficerskiego koła dramatycznego, które oprócz udałej akademji przygotowało dramat B. Bakala pt. „Więzień Magdeburga".

Na specjalne wyróżnienie zasłużyli panie: Gołąbowa, Wankiewiczowa, a z podoficerów: st. sierżant Zenkner, sierż. Łupian, plut. Waszków, st. strzelec Skoda. Reszta zespołu była również bardzo dobra.

Reżyserował sierż. Kemberg Karol, który stworzył doskonałe ramy dla całości, przygotowując starannie dekoracje. Dekoracje wykonał strzel. Mieczysław Dudziński.

— **Losowanie obligów miejskich.** Dziś odbyło się w ratuszu losowanie obligów I. i II. pożyczki gminy miasta Lwowa z r. 1925. Wylosowano 44 sztuk obligów na sumę 15.575 zł i 191 sztuk na sumę 18.275 zł. Losowanie odbyło się pod przewodnictwem radnego E. Kwiatkowskiego przy udziale r. Zawojskiego, delegata Województwa, r. Hanisza, delegata TWS., naczelnika wydz. II. St. r. Szandrowskiego, dyrektora IOM. St. Krausa i rejenta Majera.

— **Z sekcji organizacyjnej.** Na posiedzeniu sekcji V., odbytem pod przewodnictwem r. Laskownickiego przyjęto kilka osób do związku gminy oraz przyznano szereg subwencyj na cele kulturalne.

— **Zużycie wody z centralnego wodociągu.** W niedzielę dnia 22 marca przy temperaturze najniższej +0,6 i najwyższej +13,9 przy opadzie 0 mm. zużyto 19253 m. sześc. wody; 23 ub. m. przy temp. najniższej +4,4 i najwyższej +10,2 przy opadzie 1.7 mm. 23003 m. sześc; 24 ub. m. przy temp. najniższej +3,0 i najwyższej +4,9 przy opadzie 1,6 mm. 22568 m sześc; 25 ub. m. przy temp. najniższej —3,6 i najwyższej +2,0 przy opadzie 2,5 mm 22582 m. sześc; 26 ub. m przy temp. najniższej —6,2 i najwyższej 3,6 przy opadzie 2,5 mm 22175 mtr. sześc; 27 ub. m. przy temp. najniższej —5,0 i najwyższej +0,5 przy opadzie 0 mm 22533 m. sześc; 28 ub. m przy temp. najniższej —5,5 i najwyższej +3,6 przy opadzie 2,1 mm 22057 mtr. sześc; 29 ub. m. przy temp najniższej —5,4 i najwyższej —0,2 przy opadzie 3,8 mm zużyto 19234 m. sześc. wody.

— **„Koncert trzech skrzypków".** W recenzji z tego koncertu wkradła się niewielka omyłka w zdaniu: Uczniowie profesora Czaplińskiego przedstawili się bardzo dobrze, wykazując dużą technikę i pewną i wytrawną pracę profesora w kształtowaniu ich artystycznego smaku i t. d." — zdanie powinno brzmieć: „Uczniowie prof. Czaplińskiego przedstawili się bardzo dobrze, wykazując dużą technikę i pewną i wytrawną rękę profesora w kształtowaniu ich artystycznego smaku i t. d."

— **Z koła mandolinistów „Hejnał" we Lwowie.** W dniu 29 marca br. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków koła mandolinistów. Po sprawozdaniu z działalności zarządu udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. W poczet nowego wydziału weszli prof. Józef Rubinger, prezes, Ludwik Hegedus wiceprezes, Michał Becko skarbnik, Rudolf Anspach sekretarz,

Mieczysław Kurtycz zast. sekretarza, Stanisław Wieczysty bibliotekarz, Mieczysław Peszyński gospodarz, Adam Epler dyrygent, Mieczysław Miciek zastępca dyrygenta. W poczet członków honorowych przyjęto p. Tadeusza Kirchnera kapitana WP. i Stanisława Wałęgę. Godność członka założyciela nadano p. Michałowi Becce.

— **Z sesji magistratu.** Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem prez. inż. Brzozowskiego w obecności wiceprezydentów m. uchwalono między innymi poruczyć Katolickiemu Związkowi Polek przeprowadzenie akcji działek ogrodowych w r. 1931 i w tym celu zgodnie z opinją oddziału pomiarowo - regulacyjnego wydzierżawiono Związkowi od 1 kwietnia br. do 31 października br. szereg gruntów w rozmaitych dzielnicach miasta. W dalszym ciągu przyznano stypendja z fundacji śp. Romana Felsztyna; uchwalono przyjąć dar p. Zofji z Pasławskich Drexlerowej w formie obrazów ofiarowanych dla galerji narodowej oraz zakupić dla tej galerji olejny obraz Adama Styki pt. „Dwa osiołki na tle jeziora w Algierze“. Następnie odniesiono się przychylnie do akcji Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego we Lwowie wszczętej z inicjatywy prez. Brzozowskiego w sprawie utworzenia teatru objazdowego z działem muzycznym i dramatycznym dla województw wschodniej Małopolski Wkońcu uchwalono szereg konsensów budowlanych, przyjęto kilkanaście osób do Związku gminy, oraz udzielono szereg subwencyj.

— **Z komisji budżetowej.** Na ostatnich posiedzeniach komisji budżetowej odbytych pod przewodnictwem r. Höflingera w obecności wiceprezydentów i gen. referenta budż. dr. Brzeskiego, r. Próchnicki referował rubrykę budżetu subwencyj i wydatków na kościoły, r. inż. Biernacki budżet dróg, pomiarów i regulacji miasta, r. Śliwiński budżet betoniarni, r. Deszberg budżet popierania przemysłu i handlu, a r. dr. Żygulski budżet popierania rolnictwa, fund. Ducheńskiego, stypendja i fundacje nieaktywowane. Nad tymi referatami rozwinęła się obszerna dyskusja, poszczególni mówcy postawili szereg rezolucyj. Dłuższa dyskusję wywołała sprawa subwencji na kościół pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej na górnym Łyczakowie. Dyskusji tej nie ukończono. Na tem przewodniczący obrady zamknął, a dziękując członkom za dotychczasową pracę złożył im życzenia Wesołych Świąt. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w połowie kwietnia br., a dyskusja potrwa najmniej do 20, poczem budżet przedłożony zostanie Radzie miejskiej.

— **Termin wcielenia do wojska przesunięty.** Z polecenia ministerstwa spr. wewnętrznych magistrat zawiadamia, że wyznaczony na dzień 8 do 10 kwietnia br. termin wcielenia wiosennego rocznika 1909 został przesunięty o jeden tydzień. Wobec tego poborowi, którzy mieli się stawić do szeregów w dniu 8 kwietnia br. mają ten obowiązek dokonać w dniu 15 kwietnia br., zaś ci, którzy mieli się stawić w dniu 9 kwietnia mają się zgłosić 16 kwietnia, a wreszcie ci, którzy mieli się stawić 10 kwietnia mają się stawić w dniu 17 kwietnia br.

— **W naszej Administracji** złożył p. Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Województwa Lwowskiego Bazyli **Rogowski,** dla Obywatelskiego Komitetu Pomocy Bezrobotnym zamiast życzeń świątecznych, których wysyłać nie będzie zł. 25.

1645

— **Strzał osadził złodzieja w miejscu.** Wczorajszej nocy około godz. 1 posterunkowi, pełniący służbę obchodową na ul. Szymonowiczów, natknęli na dwóch osobników, którzy na ich widok rzucili się do ucieczki. Posterunkowi, zorjentowawszy się, że osobnicy ci dopuścili się włamania i z łupem uchodzą, jeden bowiem z osobników niósł wielki tłumok, puścili się za uchodzącymi w pogoń. Gdy na wezwanie posterunkowych obaj nie zatrzymali się, posterunkowi oddali w ich stronę kilka strzałów rewolwerowych, poczem jeden z uchodzących zatrzymał się, a jeden zbiegł w niewiadomym kierunku. Przytrzymany został Józef Słonecki, liczący 22 lat, pozostający bez zajęcia i miejsca zamieszkania, karany ostatnio 8 - miesięcznem więzieniem za kradzież. W toku dalszych dochodzeń przytrzymany został drugi osobnik, który był bratem tamtego, Władysławem. Ujęty został w stajni realności przy ul. Bartusówny l. 8, gdzie ukrył się. Obaj bracia - włamywacze powracali z wyprawy, którą krytycznej nocy skierowali do mieszkania Edmunda Jarosławskiego przy ul. Potockiego l. 63. Jak dotychczas z przeprowadzonych dochodzeń wynika, obaj bracia mają poza sobą szereg włamań mieszkaniowych, dokonanych w ostatnim czasie.

— **Pożary.** W budce z naczyniami kuchennemi przy ul. Pełtewnej l. 2 wybuchł wczoraj ogień, spowodowany pozostawieniem garnka z węglami. Straż pożarna rychło ogień ugasiła. — Skutkiem rozlania się tłuszczu na ogień, wybuchł wczoraj pożar w fabryce wędlin Adolfa Kaźmirowicza przy ul. Zborowskich l. 26. Ogień zniszczył zapas towaru wartości 1000 zł.

Wstrząsające morderstwo na pl. Benedyktyńskim.

MATKA ZAMORDOWAŁA SYNA — DRUGIEGO CIĘŻKO ZRANIŁA!

Wczorajszej nocy około 2-giej, w realności przy pl. Benedyktyńskim l. 2, rozegrała się wstrząsająca scena, spowodowana obłędem matki, która zamordowała swego spoczywającego we śnie syna, a drugiego ciężko pokaleczyła. W realności powyższej zajmowała mieszkanie, złożone z dwóch pokoji, oraz kuchni, Honorota Ptaszyńska, licząca 45 lat, wdowa po drukarzu, wraz z dwoma synami 9-letnim Tadeuszem i 6-letnim Janem. Ptaszyński umierając pozostawił żonie kilkanaście tysięcy zł., od których pobierała miesięcznie procent, a gdy wynajmowała pokój i udzielała wiktu sublokatorom, materjalne jej położenie nie należało do najgorszych.

Wstrząsająca noc.

Wczoraj w nocy Ptaszyńska obudziła się około godz. 2-giej, wstała z łóżka, na którem spoczywał obok niej starszy syn, a chwyciwszy nóż kuchenny, przecięła nim krtań synowi. Chłopak momentalnie zakończył życie.

Po dokonaniu czynu, Ptaszyńska rzuciła się na młodszego synka, 6-letniego Jasia, który obudził się w tej chwili. Matka zraniła go nożem w szyję, a gdy biedny chłopak począł ją gorąco prosić, by mu darowała życie i zasłonił rękami szyję, matka, obłędem porwana i nieczuła na prośbę dziecka, poraniła mu ciężko ręce, któremi usiłował zasłonić się przed dalszym ciosem.

Pomoc sąsiadów i sublokatora uratowała dziecko.

Na krzyk mordowanego chłopca zbiegli się przed drzwiami sąsiedzi i sublokatorzy i wyrwali z rąk matki synka, a matkę ubezwładnili. Zaalarmowany o wstrząsającym wypadku Wydział śledczy, delegował na miejsce wyw. Hirnego, który dokonał przytrzymania Ptaszyńskiej i sprowadził ją do Wydziału śledczego przy ul. Kazimierzowskiej, gdzie nastąpiło przesłuchanie Ptaszyńskiej.

Obojętne zeznania matki.

Poddana przesłuchaniu Ptaszyńska z największą obojętnością podała szczegóły wstrząsającej nocy. Opowiadała, że starszy jej synek pomimo ciężkiej rany, zerwał się z łóżka, biegł w kierunku drzwi, upadł jednak na podłogę i wyzionął ducha. Młodszy synek, którego wnet ciężko zraniła w szyję, prosił ją: „Mamusiu! mamusiu! daruj mi życie!“ — przyczem rękami starał się ochronić przed dalszym ciosem. Pełne chaosu zeznania Ptaszyńskiej nawiązywały do jakichś obrazów, które we śnie przesuwały się przed nią, przyczem jakiś głos kazał jej rzekomo zamordować dzieci. Całe zachowanie się Ptaszyńskiej, jak i jej zeznania na pierwszy rzut oka wskazują, że zbrodni dopuściła się ona w obłędzie. Zarówno zwłoki syna, jak i przedstawienie jej ohydy czynu, którego dokonała, pozostały na niej bez wrażenia.

O godz. 2-giej po południu przybyła na miejsce zbrodni komisja sądowo-lekarska z sędzią śledczym r. Witoszyńskim.

Zjazd socjologów w Poznaniu.

W Poznaniu obradowała przez trzy dni pierwsza konferencja socjologów polskich. Poza wysłuchaniem szeregu referatów naukowych, przedmiotem obrad konferencji było utworzenie Polskiego Tow. Socjologicznego. Na zdjęciu widoczny na trybunie prof. Wacław Makowski, obok prezes konferencji prof. Ludwik Krzywicki i wiceprezes Ludwik Kulczycki.

+ **Niebywały kryzys teatralny w Berlinie.** Teatry berlińskie przeżywają obecnie kryzys, jakiego nie było dotychczas nietylko w Niemczech, ale w żadnym innym kraju europejskim. W ostatnich czasach zamknęło swoje podwoje 9 teatrów, a to: Trianon, Residenztheater, Thaliatheater, Teatr przy Kommandantenstrasse, Zentraltheater, Walhallatheater, Teatr na Nollendorfplatz, Berlinertheater, Schlossparktheater. Również inne teatry nie widzą możności dalszego istnienia przedstawień, tak, że wobec coraz większych deficytów, sfery teatralne liczą się poważnie z zamknięciem w najbliższym czasie jeszcze kilku teatrów.

=□=

WSZECH NAUK LEKARSKICH
Dr. 132 EMIL DAWIDOWICZ
ordynuje od 11—12 i od 3—5 w chorobach wewnętrznych i kobiecych
Lwów, Zimorowicza l. 5.
Leczenie prądem falowym cierpień przewodu pokarmowego, systemu nerwowego i chorób kobiecych.

Z całej Polski.

 # Przegląd koni na terenie całego Państwa. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o odstępowaniu zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa, przegląd koni na terenie całej Rzeczypospolitej.

Przegląd obejmuje wszystkie konie, 4-letnie, t. j. urodzone w r. 1927 wcześniej, które z jakichkolwiekbądź powodów nie otrzymały dotychczas dowodów tożsamości, i nie są zapisane do ksiąg ewidencyjnych. Pozatem na terenie niektórych powiatów przegląd obejmie również konie 5-letnie i starsze, które uznane już były uprzednio za odpowiednie do celów wojskowych i otrzymały kategorje W/1, W/2, A/1, A/C lub T.

Przegląd rozpocznie się na poszczególnych terenach w czasie od 1 kwietnia do 1 maja b. r. i trwać będzie nie dłużej, niż 3 miesiące. Przegląd przeprowadzą na terenie poszczególnych powiatów rejonowi inspektorzy koni w porozumieniu z odnośnem D. O. K.

 # Zbliżenie lotnicze polsko - czeskosłowackie. Aeroklub Morawski w Brnie nadał w ostatnich dniach Aeroklubowi Akademickiemu w Warszawie honorowy dyplom uznania za całokształt działalności na polu sportu lotniczego.

Jednocześnie lotnicy polscy otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w wielkim zlocie i meetingu lotniczym, który odbędzie się w dniach od 1 do 4 maja b. r. w Pilźnie.

 # Nowe umundurowanie funkcjonarjuszy pomocniczych policji. Komendant główny policji państwowej zarządził wprowadzenie nowego umundurowania dla niższych funkcjonarjuszy do czynności pomocniczych w policji (woźnych), których umundurowanie dotychczas podobne było zbytnio do umundurowania posterunkowych P. P.

Na podstawie zarządzenia niżsi funkcjonarjusze do czynności pomocniczych w policji nosić będą czapkę maciejówkę z orłem, kurtkę podobną, jak posterunkowi, lecz z kołnierzem bez wypustki, łapek (paroli) i palmetek, naramienniki bez liczby okręgu, oraz bez liter i numerków. Spodnie jak szeregowi służby pieszej, płaszcze z kołnierzami również bez wypustki, łapek i t. d., naramienniki bez numerów i liter. Umundurowanie uzupełniać będzie pas główny bez pasa pomocniczego. Noszenie broni siecznej przez niższych funkcjonarjuszy do czynności pomocniczych jest niedopuszczalne; noszenie broni palnej dozwolone jest jedynie po uzyskaniu pozwolenia zwykłą drogą.

POŻAR CERKWI SKUTKIEM NIEOSTROŻNOŚCI DJAKA.

Sanok. (Tel. wł.) Pożar cerkwi gr. kat. w Dalijowej, pow. Sanok, powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Dnia krytycznego o godz. 8-mej proboszcz miejscowy, ks. Włodzimierz Wachnianin odprawiał Mszę świętą we wspomnianej cerkwi przy obsłudze cerkiewnego Wasyla Szymczakowicza, który jak zwykle zaświecił małą świecę w zakrystji cerkwi na skrzyni obok leżącej bielizny cerkiewnej, ksiąg i innych papierów. Po Mszy św. wychodząc obaj wymienieni zamknęli cerkiew na klucz pozostawiając przez zapomnienie palącą się świecę, która spowodowała zajęcie się bielizny, papierów a w następstwie pożar całej cerkwi. Cerkiew była ubezpieczoną na kwotę 16.000 zł. w Pow. zakł. Ub. Wzaj. we Lwowie.

Popierajcie przemysł rodzimy dajcie pracę bezrobotnym.

Zmiana Straży nad Ziemią Świętą.

Zmiana Straży nad Ziemią Świętą odbywa się w Jerozolimie z ceremoniałem równym wjazdowi monarchy w mury miasta. Powiewające na gmachach sztandary, bicie w dzwony, oficjalne przyjęcie przez miejscowe władze, oto nastrój, jaki stale towarzyszy uroczystości, odbywającej się ku końcowi Wielkiego postu w klasztorze Zbawiciela, kwaterze głównej Zakonu Minorytów w Jerozolimie. W tym roku wielebny O. R. P. Aureljusz Marotta, po ukończeniu regulaminowego okresu swojego zwierzchnictwa nad Strażą Ziemi Świętej, przekazał obowiązki swoje następcy, Ojcu Jacopozzi, przybyłemu z Aleksandrji w Egipcie.

Pełnienie Straży nad Ziemią Świętą jest historycznym, dynastycznym przywilejem Zakonu OO. Minorytów. Sięga on powstaniem swojem siedm wieków wstecz. Właściwym inicjatorem i twórcą tej misji jest założyciel Zakonu OO. Minorytów, święty Franciszek z Assyżu, który na wiosnę r. 1219 powierzył losy swoje oraz jedenastu swoich towarzyszy wątłemu stateczkowi, uwożącemu ich z Ankony ku brzegom Egiptu. Przybywszy na miejsce, udaje się św. Franciszek w stroju pątniczym do obozu krzyżowców, oblegających miasto Damaszek i zaklina przywódców wojsk chrześcijańskich, aby odstąpili od planu stoczenia walnej bitwy z armją sułtańską, przepowiadając porażkę. Nie zyskuje wszelako posłuchu. Klęska, jaką w bitwie tej ponieśli rycerze krzyżowi, wykazała słuszność rady św. Franciszka, który, nie upadłszy jednak na duchu, postanowił rozstrzygnąć sam losy Ziemi Świętej w namiocie groźnego sułtana Saracenów Melekael-Kamela.

Wycieńczony, odziany w żebracze łachmany, dociera do obozu muzułmańskiego i tutaj, w rozmowie z potężnym sułtanem, siłą wymowy i wzroku sprawia, że sułtan wydaje glejt dla franciszkańskich braci Minorytów, nadając im prawo trzymania Straży nad Grobem Chrystusa oraz nad innemi miejscami świętemi. Nadanie tego przywileju rozstrzygnęło sprawę powstania w Palestynie prowincji Seraficzkiej, Ziemi Świętej. Bracia Franciszkanie-Minoryci zatknęli na szczycie dzwonnicy jerozolimskiego swojego klasztoru chorągiew — pięć czerwonych krzyży w białem polu — która do dnia dzisiejszego powiewa tu podczas dni uroczystych.

Straż nad Ziemią Świętą jest potęgą państwową sui generis. Mimo, że nie rozporządza ona wojskiem regularnem, posiada jednak prawa państwa autonomicznego, korzysta z przywilejów eksterytorjalności dyplomatycznej. Protektorat nad Ziemią Świętą stanowi obok rozgałęzionej działalności społeczno-filantropijnej — właściwą misję Zakonu Minorytów w Palestynie, przyczem władza Zakonu rozciąga się również i na wszystkie święte miejsca Syrji, Armenji, Egiptu i wyspy Cypru. Straż w liczbie pięciuset kapłanów i braci klasztornych, rządzona jest przez Radę Najwyższą, złożoną z ośmiu członków.

Głową Rady, której przysługuje oficjalny tytuł Strażnika Góry Syonu, jest zawsze Włoch, Wikarjusz natomiast i Prokurator obierani są stale: jeden z pośród Francuzów, drugi z pośród Hiszpanów. Wreszcie pozostali członkowie Rady Najwyższej w liczbie pięciu wybierani są z pośród reprezentantów grup narodowościowych: angielskiej, niemieckiej, włoskiej i hiszpańskiej.

R. C.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu

Z działalności Zawodowego Związku Literatów we Lwowie.

O krytyce i jej stosunku do sztuki i publiczności.

W ub. poniedziałek odbyło się w Kasynie przy ul. Akademickiej posiedzenie Zawod. Związku Literatów. Po krótkiem zagajeniu przez prezesa Ostapa Ortwina, literatka i plastyczka Marja Hausnerowa wygłosiła referat na temat: „Twórcy wobec krytyki i krytyka wobec artystów żyjących". Prelegentka ujęła przedmiot odczytu zwięźle a interesująco. Wywody jej odznaczały się starannem opracowaniem; wiała z nich lekka niechęć do krytyki zawodowej. Pojęła ją bowiem p. Hausnerowa, jako mediatora między sztuką a jej odbiorcami — publicznością. Słowa swoje poparła szeregiem przykładów, dowodzących omyłek czy małej kompetencji krytyki. Jednocześnie — z pełną lojalnością — podkreśliła stosunek artystów do krytyki, przejawiający się najniesłuszniej w zaczepno - odpornem nastawieniu. Krytyka w stosunku do dzieła sztuki 1) klasyfikuje, 2) bada genetycznie, wreszcie 3) analizuje je. Pozostaje sfera odczuć i wrażeń i tę rozstrzyga się indywidualnie. Publiczność wierzy krytyce, łatwo się jednak do niej zraża.

W drugiej części odczytu zajęła się p. Hausnerowa stroną praktyczną tematu. Rzuciła hasło potrzeby zreformowania krytyki, zwłaszcza t. zw. dziennikarskiej przez jej udemokratyzowanie przez urządzanie na łamach pism ankiet na tematy związane z sztuką. W tym kolektywie krytyki recenzent odgrywałby rolę organizatora i przewodniczącego. Mimo niebezpieczeństwa pewnego rodzaju demagogji i dyktatury, system ten — zdaniem prelegentki — ma przed sobą przyszłość.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Pierwszy zabrał głos prof. Kozicki broniąc stanowiska krytyki. Ma ona za zadanie uświadamiać szerszemu ogółowi twórcę i jego dzieło (tak np. Ortwin „wprowadził w świat" Stafia, zaś Kozicki Sichulskiego i Jarockiego) i to zadanie spełnia. Co do praktycznej części wywodów, nie wierzy w ich wartość realną (tu prof. Kozicki negatywnie ustosunkował się do niedawnego plebiscytu „Wiadomości Literackich").

Dyr. Grossman dowodził, że krytyka jest uzasadniona sama dla siebie i wskazywał na niesłuszność uprzedzeń do niej. P. Kilianowa mówiła o niezrozumieniu sztuki przez publiczność i o ich rozdźwięku. Przeciwstawił się temu p. B. W. Lewicki, podkreślając społeczny charakter percepcji dzisiejszej sztuki. Jako pomysł praktyczny, rzucił myśl urządzania meetingów czy „wieców" z okazji premier teatralnych i ważniejszych wydarzeń kulturalnych. P. Balk nie uznał rozdziału twórczych i obserwatorów, zwrócił przytem uwagę na krytykę twórczą.

Prezes Ortwin orzekł, że krytyka jest samowystarczalna i służy sama sobie. Krytyk nie krępuje się autorem, ale podlega suggestji dzieła. Jak twórca rozwija swą sztukę, tak krytyk rozwija krytykę dla niej samej. Odezwanie się p. Ortwina przerodziło się w kontrowersję dyskusyjną, w której wzięli udział pp. Dresdner i Balk.

bwl.

Polskie Tow. Politechniczne.

W dniu 25 marca b. r. odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Politechnicznego.

Po zagajeniu prezes inż. Stanisław Rybicki zdaje sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły. Na czoło wszystkich zagadnień, jakie w ubiegłym roku poruszały opinję sfer technicznych i gospodarczych, wysunęła się

kwestja mieszkaniowa,

która już od czasu zakończenia wojny światowej stanowi jeden z najtrudniejszych problemów społecznych w Polsce. W zrozumieniu ważności tej sprawy podjęły się zrzeszenia techniczne całej Polski ustalenia linji wytycznych dla akcji mieszkaniowej i przyjścia z pomocą Rządowi w realizacji tej sprawy.

W sprawie mieszkaniowej Polskie Towarzystwo Politechniczne dało inicjatywę do zwołania przez Związek Polskich Zrzeszeń Technicznych zjazdu fachowców do Warszawy, który przygotował wnioski na zjazd delegatów zrzeszeń technicznych. Wnioski Towarzystwa, przyjęte przez zjazd fachowców, zostały uchwalone w październiku ub. r. przez zjazd delegatów we Lwowie i umożliwiły Związkowi zajęcie stanowiska w tej tak ważnej sprawie.

Drugą ważną sprawą była

organizacja Izb inżynierskich,

którą Towarzystwo zajmowało się od szeregu lat. Sprawa opinji do projektu rządowego organizacji Izb inżynierskich została ostatnio na terenie zarządu Polskich Zrzeszeń Technicznych uzgodniona tak, że należy się spodziewać, że sprawa ta w najbliższej przyszłości zostanie ustawowo uregulowana.

W ubiegłym roku zwrócono się do P. T. P. z prośbą o podjęcie inicjatywy do wdrożenia akcji ratunkowej dla przemysłu lwowskiego, ciężko dotkniętego przesileniem gospodarczem.

Kilkanaście zakładów zamknęło swoje warsztaty pracy, lub walczy z trudnościami. W Towarzystwie odbył się szereg narad, w których brali udział przedstawiciele Województwa, Izby przemysłowej, Zarządu miasta i przemysłu. Akcja, zdążająca do uzyskania pomocy rządowej dla przedsiębiorstw niedomagających nie odniosła skutku.

Z okazji utworzenia przez Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej Prystora

Centralnego Biura Projektów Budowy

mających być wzniesionemi z funduszów Zakładów Ubezpieczeń, odbył się w Towarzystwie wieczór dyskusyjny, na którym postanowiono przedstawić Ministerstwu Pracy i Opieki Społ. memorjał, wskazujący na ujemne skutki tworzenia takiego biura dla miast prowincjonalnych. Memorjał ten został wręczony p. ministrowi Prystorowi przez specjalną delegację z prezesem Rybickim na czele. Delegacja otrzymała obietnicę decentralizacji prac nad projektami w r. 1931.

W ubiegłym roku sprawozdawczym były czynne w łonie Towarzystwa następujące sekcje fachowe: Koło Mechaników, Sekcja Naukowa Organizacji Pracy, Koło Architektów, Koło Elektryków, Sekcja Hydrotechniczna i Sekcja Inżynierów Melioracji.

W r. 1930 wygłoszono ogółem 35 wykładów z wszystkich dziedzin techniki.

Prócz Centrali we Lwowie czynne były Oddziały P. T. P. w Tarnowie, w Przemyślu i Stanisławowie.

Zamknięcie rachunków za rok 1930, opiewa tak po stronie rozchodów, jak i przychodów na sumę 81. 321 zł. Po sprawozdaniu finansowem uchwalono jednogłośnie ustępującemu Wydziałowi absolutorium i wyrażono podziękowanie za gorliwą pracę dla dobra Towarzystwa.

Walne zgromadzenie mianowało jednogłośnie członkiem honorowym P. T. prof. dr. inż. Maksymiljana Matakiewicza za długoletnią czynną współpracę dla dobra Towarzystwa.

Nowy wydział wybrano w następującym składzie: prezes inż. Stanisław Rybicki, wiceprezesi: inż. Fryderyk Blum i prof. dr. Otto Nadolski, członkowie: dr. W. Aulich, prof. E. Bratro, inż. M. Bessaga, inż. A. Broniewski, inż. E. Bronarski, inż. T. Jarosz, inż. Z. Kalityński, inż. St. Kozłowski, inż. K. Knaus, prof. D. Krzyczkowski, inż. T. Laskiewicz, prof. dr. M. Matakiewicz, inż. A. Tomaszewski, prof. dr. K. Weigel, inż. J. Wokroj, prof. K. Zipser.

Straż Mogił Polskich Bohaterów.

Walne zebranie Straży Mogił Polskich Bohaterów we Lwowie, odbyło się dnia 28 bm. przy licznym udziale zebranych członków i zaproszonych gości, oraz reprezentantów władz wojskowych i cywilnych, Magistratu m. Lwowa i Związku Obrońców Lwowa.

Po zagajeniu przewodniczącej p. Kazimiery Neumannowej p. Wanda Mazanowska zdała sprawę z całorocznej działalności Towarzystwa. P. Olga Zakrejsowa przedstawiła sprawozdanie kasowe. Przychody wynosiły 95.014 zł., wydatki 91.899'35 zł., saldo na rok bieżący wynosi 3.114 zł. 65 gr. Udzielono absolutorjum wydziałowi i wyrażono uznanie skarbniczce, podziękowano p. Mazanowskiej za wydanie albumu „Semper fidelis" wielkim nakładem pracy i własnym kosztem, przeznaczając cały dochód na cele Towarzystwa. P. Antoni Nestarowski, który bezinteresownie od szeregu lat kieruje pracami budowlanemi na cmentarzu, przedstawił szczegółowe sprawozdanie. Po przemówieniu p. bryg. Mączyńskiego i p. mjr. Klinka przez aklamację zatwierdzono skład nowego wydziału, do którego weszli: p. Kazimiera Neumannowa, jako przewodnicząca, p. Wanda Mazanowska i p. gen. Walerian Czuma, jako jej zastępcy, p. Olga Zakrejsowa skarbniczka, p. Zofja Nędzowska sekretarka, prezes komisji budowlanej p. inż. Michał Łużecki. Ponadto do wydziału zostali wybrani pp.: Adamowiczowa Helena, Aleksandrowiczówna Aniela, Baczyński Karol, Bautro Kazimierz, Białoskórska Janina, Brzozowska Helena, Chlamtacz Jan, Dąbrowska Stella, Dziewońska Paula, Gallas Leon, Janowiczowa Feliksa, Kolbuszowska Marta, Mączyński Czesław, Motylewska Marja, Nechayowa Mieczysława, Nestarowski Antoni, dr. Orzechowski Zbigniew, Parylakowa Wanda, Pełeńska Janina, Popowiczowa Władysława, Reichenbergowa Józefa, inż. Rawski Witold, Styrna Bronisława, Thumenowa Julja, Woycicka Alina, Widtowa Bronisława, Żardecki Kazimierz inż.

Zastępcami członków wydziału zostali wybrani pp.: Jorkaszowa Lena, Sienkiewiczowa Wanda, Rypniewska Stefanja.

Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Ciszkowa Marja, Eckhardtowa Helena, Goetz Marjan, Mazanowski Aleksander i Żmudziński Franciszek.

Prezes Związku Obrońców Lwowa p. Karol Baczyński imieniem tego Zw. wyraził Straży Mogił Polskich Bohaterów serdeczne podziękowanie za pracę około wybudowania cmentarza Obrońców Lwowa.

Własna flota morska

TO TWÓJ DOBROBYT

Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr

1 złoty rocznie

otrzymasz legitymację członka Komitetu Floty Narodowej.

Sport.

Walki zapaśnicze w cyrku. Wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych w cyrku ogorowym przy ul. Kopernika 33 zaczyna się już w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych dn. 5 kwietnia. Zgłosiło się dużo zapaśników o sławie światowej. Między nimi przybywa do Lwowa aż czterech mistrzów świata: znakomity atleta estoński, pięciokrotny mistrz świata Jan Jaago, zdobywca pierwszego miejsca na turnieju w Budapeszcie, oraz tytułu mistrza świata, Teodor Szukker, po raz pierwszy we Lwowie słynny mistrz świata Chadżi Wei turka i zapaśnik, obdarzony niezwykłą siłą olbrzym bułgarski, mistrz świata Dymitr Martynoff.

Ponadto przybywa dużo innych zapaśników, jak słynny Węgier Nagy, champion walki wolno-amerykańskiej Szmidt Braun, niezrównany technik Le Favre i wiele innych atletów.

Bieg na przełaj ŻKS. Hasmonea mający odbyć się dnia 29 marca b. r. został z powodu złych warunków atmosferycznych odroczony na dzień 12 kwietnia (niedziela). Start i meta na boisku Hasmonei za rogatką łyczakowską. Początek biegu o g. 11 przed poł. Ponowne zgłoszenia przyjmuje sekretarjat, ul. Kazimierzowska 33, do dnia 10 kwietnia włącznie.

Ping-pongiści warszawskiej Y. M. C. A. we Lwowie. Na zamknięcie tegorocznego sezonu ping-pongowego organizuje Sekcja ping-pongowa Hasmonei wielkie zawody w sobotę i niedzielę 4 i 5 kwietnia b. r. z udziałem najlepszej drużyny stołecznej Y. M. C. A. Goście przybywają w swym najsilniejszym składzie z b. mistrzem Warszawy Lewandowskim i wicemistrzem stolicy Frykiem na czele. Zawody odbędą się w lokalu Hasmonei, ul. Kazimierzowska 33. Przeciwnikiem gości w składzie pięciu graczy będą najsilniejsze drużyny lwowskie, a pozatem warszawiacy wezmą udział w turnieju indywidualnym.

Półfinały bokserskich mistrzostw Lwowa. Ub. środy w godzinach wieczornych w szkole im. Sobieskiego przy ul. Żółkiewskiej zostały rozegrane pół-finały bokserskich mistrzostw Lwowa. Wyniki walk przedstawiają się następująco: w wadze muszej: Tuszkiewicz (Start) wobec niestawienia się przeciwnika wygrywa v-o, w wadze piórkowej: Jarosz (Start) wygrywa przez tech. k-o z Śnieżykiem (Start), w wadze lekkiej: Ekee (Hasm.) wygrywa na pkt. z Bilewiczem (Czar.), Beskid (Czar.) wygrywa na pkt. z Patyniakiem (Start), Czik (Czar.) wobec niestawienia się przeciwnika wygrywa v-o, w wadze pół-średniej: Kos (Czar.) wygrywa z Fedyjem (Start) przez k-o, Robakowski (Start) wobec niestawienia się przeciwnika wygrywa v-o.

Sędziował w ringu p. Stark jako sędziowie pkt. pp. Nadolski (Czar.), por. Szopiński (Ośrodek W. F.) i p. Mesenberg (Hasm.).

Jeszcze odznaczenia sportowców. Prezes Rady Ministrów nadał: Srebrny Krzyż Zasługi następującym sportowcom: por. Jerzemu Zabielskiemu, kpt. Szemplińskiemu (uczestnikom olimpijskim), kpt. J. Misińskiemu, St. Adamczakowi (lekkoatleci), kpt. dr. Tad. Dąbrowskiemu (b. gracz Cracovii), kpt. T. Kowalskiemu (piłkarz i łyżwiarz), por. T. Plutyńskiemu (hokey na lodzie), kpt. Stan. Sośnickiemu (lekkoatleta) oraz Bronzowy Krzyż Zasługi: J. Adamkowi, Z. Chruścińskiemu, J. Kotlarczykowi, J. Nawrotowi (piłkarze), Błażycy R. (zapaśnik), Maerzowi R. (pływak), Z. Motyce (narciarz), Krystynie Nowakównie (pływaczka) i Br. Stanel Polankównie narciarka).

Odznaczenia zostały ogłoszone w „Moritorze Polskim" Nr 74 z d. 31 marca b. r.

Odznaczenie AZS. Sekcja hokeja na lodzie AZS. jako pięciokrotny zwycięzca w turnieju o tytuł mistrza Polski, ma otrzymać nagrodę Międzynarodowej Ligi Hokeja na lodzie.

Nagroda ta przeznaczona jest dla zespołu państwowego, któremu uda się pięć razy z rzędu zdobyć mistrzostwo danego kraju.

Dotychczas nagrodę tę zdobyły zespoły: B. S. C. Berlin i L. T. C. Praga.

Historja Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wydany ostatnio przez P. Z. P. N. rocznik jubileuszowy zawiera 80 stron druku i kilkadziesiąt ilustracyj. Zawiera on kompletną historję polskiego piłkarstwa, jego stosunków międzynarodowych, przyczem statystyczne dane są bardzo dokładne i obszerne. Skład główny w P. Z. P. N., Warszawa, Wiejska 3, m. 23.

Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Żeromskiego.

Szkoła-pomnik na pobojowisku wawerskiem.

W celu uczczenia pamięci poległych w boju o wolność Polski w powstaniu 1831 r. na polach Wawra, stanie tam szkoła-pomnik. Zdjęcie: Odczytanie aktu erekcyjnego, który został następnie wmurowany w fundamenty szkoły w Wawrze.

Kronika tarnopolska.

WYSTAWA ROLNICZA I REGJONALNA.

Udział delegatury M. I. R. w Stanisławowie. Koła rolnicze woj. stanisławowskiego zamierzają wziąć udział w Wystawie przez urządzenie własnego stoiska. Tak samo nawiązano kontakt za pośrednictwem delegata M. I. R. z miejscowemi sferami rolniczo-handlowemi i przemysłowemi. Należy podkreślić, że pan Prezes Jaroszyński zgodził się przyjąć na siebie rolę przedstawiciela interesów Wystawy na terenie województwa stanisławowskiego.

Konferencja kierowników sekcyj rolniczych odbyła się dnia 21 marca r. b. pod przewodnictwem Naczelnika Wydziału Rolnego inż. Juszczyka. Po wysłuchaniu sprawozdań z działów hodowli bydła, trzody chlewnej drobiu i nasion, omówione zostały plany działu dydaktycznego i selekcja gatunkowa dopuszczalnych eksponatów do Wystawy i przetargu. Kierownicy sekcji otrzymali ostateczne dyrektywy w myśl których zobowiązali się przedstawić wykończone plany i uzasadnione wnioski na piśmie do zatwierdzenia Komitetu wykonawczego wystawy.

Posiedzenie sekcji propagandy odbyło się 24 marca r. b. pod przewodnictwem dr. H. Orlińskiego. Po wysłuchaniu sprawozdania z dotychczasowych prac, wygłoszonego przez red. M. Gonerko i przyjęciu do wiadomości zatwierdzającej ustalonego planu propagandowego, odbyła się dyskusja w wyniku której nakreślony został plan prac sekcji na najbliższą przyszłość.

Plakat propagandowy Wystawy tarnopolskiej zostanie w najbliższych dniach rozesłany Komitetom powiatowym, Dyrekcjom kolejowym i innym instytucjom rządowym i samorządowym. Artystyczne wykonanie plakatu wielobarwnego projektował prof. Matusiak we Lwowie. Plakat został odbity w litografji Piller-Neumanna we Lwowie.

Udział Towarzystw turystyczno-krajoznawczych na wystawie. W związku z Wystawą tarnopolską, Podolskie Towarzystwo Tur.-Krajoznawcze odniosło się do szeregu towarzystw i instytucyj sąsiednich województw z odezwą o wzięcie udziału w Wystawie tarnopolskiej w dziale regionalnym w celu zobrazowania w stoiskach propagandowych osobliwości danych terenów. Dotychczas swój udział w Wystawie zgłosiły Podolski Związek Turystyczny i Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Obrady Sekcji kwaterunkowej. W licznym zespole przedstawicieli społeczeństwa, a w szczególności nauczycielstwa, odbyły się 25 marca r. b. obrady sekcji kwaterunkowej pod przewodnictwem prof. Juzwy. Na posiedzeniu wyłoniony został Komitet wykonawczy, który po opracowaniu planu działalności, zwoła następne posiedzenie również do sali obrad Rady miejskiej.

Wyjątkowo Zarząd miasta i społeczeństwo tarnopolskie winny się dostatecznie i energicznie zająć sprawami kwaterunkowemi, które należą do najistotniejszych przy imprezach wystawowych. Tarnopol nie wywiąże się z roli stolicy województwa i nie udowodni swych praw lepiej niż przy okazji tej wystawy, która będzie sprawdzianem siły żywotnej i sprawności obywatelskiej województwa i Tarnopola. Liczny napływ gości, wycieczek i szereg zjazdów zapowiedzianych do Tarnopola, przekroczy ilość stałych mieszkańców miasta i z tych względów dobre przygotowanie spraw kwaterunkowych należy do miłego obowiązku Tarnopolan w roli gościnnych gospodarzy.

ATLAS HISTORYCZNY WOJEWÓDZTWA TARNOPOLSKIEGO

Dla Międzynarodowej Wystawy Kom. Tur. w Poznaniu zamówiło Podolskie Tow. Tur.-Krajoznawcze u prof. Józefa Haliczera (II. gimn. w Tarnopolu) mapę ścienną, któraby zobrazowała historię województwa tarnopolskiego. Zadanie rozwiązano w ten sposób, że na 9 mapach rozmieszczonych na jednej karcie przedstawiono wszystkie fazy rozwoju Tarnopolszczyzny od czasów najdawniejszych, bo zasięgi kolonizacyjne rzymskie, następnie od czasów Chrobrego, cały rozwój historyczny.

Na mapie zaboru austrjackiego widzimy, że województwo tarnopolskie składa się ze skrawków aż 4-ech dawnych województw.

Mapa VIII. przedstawiająca walki o wolność, świadczy, że każda połać naszego województwa na równi z Polską całą była ich widownią. Podkreślamy to dlatego, że Tarnopolszczyzna leży daleko od wielkich dróg Polski i od ognisk jej życia umysłowego.

Całość kończy się mapa, na której przedstawiono rozwój sieci kolejowej.

Graficzna strona mapy jest doskonała. Rysunek, kolory i napisy są wręcz artystycznie wykonane; samo oglądanie mapy sprawia prawdziwą przyjemność. Akcentujemy to dlatego, że mapa została wykonana w zakładzie geograficznym II. państw. gimn. w Tarnopolu, którego środki są bądź co bądź ograniczone. Prof. Józef Haliczer przy pomocy swoich rysowników i kaligrafów wykonał rzecz pożyteczną i piękną. Pożyteczną zwłaszcza w chwili obecnej, kiedy kresowa ziemia nasza znów znalazła się w ogniu walk i nienawiści.

Nadmieniamy wreszcie, że Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze nie szczędziło środków, aby mapa mogła być najgruntowniej opracowaną.

M. G.

=□=

Program radjowy.

Czwartek, 2 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astron. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. Dalszy ciąg koncertu z płyt gramof. 13.25—14.00: Przerwa. 14.00: Odczyt z zakresu gospodarstwa domowego. 14.20: Komunikat gospodarczy. 14.40: Odczyt dla maturzystów p. t. „Piotr Skarga" (dział „Literatura") wygł. prof. K. Górski. 15.00: Odczyt dla maturzystów p. t. „Wielka rewolucja francuska" (dział „Historja") wygł. prof. J. Iwaszkiewicz. 15.20: Muzyka z płyt gramofonowych. „Obrona przeciwlotnicza" wygł. dr. A. Fiszer. 15.35: Komunikat Ligi Obrony Powietrz. i Przeciwgaz. 15.50: „S. O. S. — P. O. S." (odczyt sportowy) wygł. red. W. Junosza-Dąbrowski. 16.10: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16.15: Koncert z płyt gramofonowych. 16.45: Pogadanka red. E. Kozłowskiego p. t. „Decydująca rola czołgów w przyszłej wojnie" 17.00: Muzyka z płyt gramofonowych 17.15: „Wielki Tydzień w obrzędach i obyczajach" wygł dr. K. Zawistowicz. 17.45: Transmisja z Krakowa: Oratorjum „Samson" Haendla. 18.45: Rozmaitości. 19.10: Inż. W. Płoński wygł. „O zawodzie leśnika". 19.25: Płyty gramofonowe. 19.30: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Związku Sport. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy Dziennik Radjowy. 19.55: Płyta gramofonowa 20.00: Z. Dębicki wygł. felj. p. t. „Kain i Abel". 20.15: Muzyka religijna z Filhar. Warsz. Komunikaty.

Warszawa (1411) godz. 12.10. 16.15: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Feljeton p. Z. Dębickiego p. t. „Kain i Abel". 20.15: Koncert z Filh. Warsz. **Praga** (486) 20.40: „Chrystus na Górze oliwnej", oratorjum Beethovena. **Wiedeń** (516) 19.55: „Słowa Chrystusa na krzyżu", misterjum. **Budapeszt** (550) 19.30: „Zmierzch bogów" opera Wagnera i „Requiem" Verdiego. **Hilversum** (1875) 21.25: „Śmierć Chrystusa" oratorjum Grama.

Piątek, 3 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10—15.50: Przerwa. 15.50: Lekcja języka francuskiego. 16.15: Audycja dla chorych i koncert wielkopostny lwowskiego chóru „Echo" 17.15: Transmisja z Wilna: „Kult św. Kazimierza" wygł. dr. W. Charkiewicz. 17.40: Transmisja z Poznania: „Siedem słów Zbawiciela" J. Haydna. 19.10: Rozmaitości. 19.30: Płyty gramofonowe. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radjowy. 19.55: Płyta gramofonowa. 20.00: „U stóp Golgoty" wygł. p. Zygmunt Kisielewski. 20.15: Muzyka religijna w wyk. chóru mieszanego „Lutni warszawskiej" pod dyr. Piotra Maszyńskiego. Kaz. Czekotowskiego (baryton) i Ludwika Ursteina (akomp.). 21.15: Słuchowisko „Judasz" Kaz. Tetmajera. 22.15: Komunikaty. 22.30—23.00: Skrzynka pocztowa techniczna inż. J. Mińskiego.

Warszawa (1411) godz. 20.00: Feljeton p. Z. Kisielewskiego p. t. „U stóp Golgoty". 20.15: Muzyka religijna. 22.15: Słuchowisko Kaz. Tetmajera p. t. „Judasz". **Lipsk** (259) 18.00: „Matthaeuspassion" J. S. Bacha. **Moguncja** (360) 18.00: „Passio Christi", misterium. **Rzym** (441) 17.00 i 21.00: Koncert religijny.

ECHA WYBUCHU „DYNAMITU" W KUŹNI.

Drohobycz (Tel. wł.) W sprawie wybuchu dynamitu w kuźni kopalni „Staadtesland" w Tustanowicach przeprowadzone natychmiast dochodzenia wykazały, że eksplozji dynamitu wogóle nie było, natomiast ustalono, że była w tej kuźni w krytycznej chwili detonacja skutkiem eksplozji gazu węglowego w wentylatorze, który prowadzi od budki, znajdującej się w kuźni, do ogniska kuźni. Krytycznego dnia o godz. 12-tej majster kowalski, Józef Bryn z Tustanowic, jego pomocnik Jan Sadowski z Borysławia zatrzymali motor elektryczny, zapomocą którego pędzi się powietrze wentylatorem do ogniska kuźni na przeciąg 8 do 10 minut (tj. na czas obiadu), w którym to czasie nastąpiła eksplozja. Ponieważ w tym czasie kiedy motor był nieczynny i powietrze nie było pędzone wentylatorem, gaz węglowy zaszedł od ogniska kuźni do wentylatora, gdzie w rurze nazbierał się a następnie zapalił od ogniska wskutek czego nastąpiła eksplozja. Fakt powyższy stwierdzony został na podstawie orzeczenia rzeczoznawców.

Życie gospodarcze

Handel polsko-litewski w 1930 roku.

Litwa w roku ubiegłym sprowadziła z zagranicy ogółem 712.222 tonny towarów o wartości 312.415 tysięcy litów, podczas gdy wywiozła — 566.060 tonn towarów za sumę 333.738 tysięcy litów. Saldo obrotów handlowych zamknęła więc Litwa w roku zeszłym wynikiem dla siebie dodatnim. Saldo to wyniosło powyżej 21 milionów litów.

Na pierwszem miejscu w imporcie Litwy stoją Niemcy, skąd przywieziono na Litwę w roku ubiegłym 242.929 tonn towarów wartości 151.427 tysięcy litów. Na dalszych miejscach znajdują się państwa: Wielka Brytania — 41.945 tonn wartości 24.066 tysięcy litów, Czechosłowacja — 8.616 tonn wartości 18.000 tysięcy litów, Stany Zjednoczone — 29.119 tonn wartości 14.703 tysięcy litów, Rosja — 31.104 tonn wartości 13.456 tysięcy litów. Na siódmem dopiero miejscu znajduje się Polska, skąd przywieziono na Litwę 33.356 tonn towarów za sumę 10.337.800 litów. Na dalszych miejscach znajdują się Francja, Holandja, Szwecja i t. d.

Przywóz z Polski więc w roku ubiegłym — według statystyki litewskiej — zmniejszył się nieco, gdyż w roku poprzednim, t. j. w 1929 wynosił on 181.325 tonn wartości 13.971.600 litów. Zmniejszenie to nie jest faktem gospodarczo ujemnym, gdyż — jak wynika z podanych powyżej cyfr — wartość wywożonych z Polski towarów wzrosła. Pewne, niewielkie zresztą, zmniejszenie się sumy eksportowej przypisać należy ogólnemu spadkowi handlu na całym świecie wskutek coraz gorszego położenia gospodarczego, niemal wszystkich państw. Depresji tej nie oparł się również, ubogi zresztą, rynek litewski.

W świetle statystyki litewskiej — najważniejsze artykuły, importowane przez Litwę z Polski, były w 1930 r. następujące: — pierwsze miejsce zajął węgiel, którego Litwa sprowadziła z Polski za sumę 6.731 500 litów, — na drugiem miejscu nafta rafinowana za 688.300 litów, — na piątem miejscu nafta surowa za 187.000 litów. Wyrobów z żelaza lanego przywieziono z Polski za sumę 424 tysięcy litów, — olejów mineralnych za 358 tysięcy, — blachy za 154 tys., — szkła za 127 tys., chmielu i i ekstraktu chmielnego za 127.300 litów. Inne artykuły, jak żelazo surowe, maszyny rolnicze, tkaniny wełniane i bawełniane, wyroby z drzewa, produkty chemiczne, len i konopie, farby i mąka mleczna sprowadzane były przez Litwę za sumy znacznie przekraczające 50 tysięcy litów.

Co się tyczy eksportu, prowadzonego przez Litwę, to kierowany jest on głównie do Niemiec. W roku zeszłym Litwa eksportowała do Niemiec towarów na sumę 199.925 tysięcy litów. Na dalszych miejscach znajdują się W. Brytanja, Łotwa, Czechosłowacja, Holandja, Rosja, Danja, Szwecja i t. d. Polska w szeregu państw, do których Litwa eksportowała towary w roku zeszłym, zajęła 15-te miejsce.

Mimo więc dużej niechęci sfer urzędowych Litwy, stosunki handlowe polsko - litewskie są dość ożywione. Konieczności życiowe, przełamują w tym wypadku sztucznie przez polityków stwarzane barjery. Polska, jak wynika to ze statystyki litewskiej, wychodzi z obrotów handlowych z Litwą zwycięsko, gdyż saldo aktywne na rzecz Polski za rok ubiegły wynosi 10.552.300 litów.

Podobne cyfry podaje również statystyka polska która import z Litwy do nas określa sumą 297 tysięcy złotych, a eksport z Polski do Litwy — sumą 7 miljonów 546 tysięcy złotych. Saldo aktywne dla Polski według statystyki polskiej wyniosło w roku ubiegłym 7.249.900 złotych.

Struktura gospodarczych organizmów sąsiadujących z sobą krajów Polski i Litwy jest bardzo zbliżona. Życie gospodarcze obu tych krajów mogłoby się z powodzeniem uzupełniać ku wzajemnemu pożytkowi, zwłaszcza zaś ku pożytkowi Litwy, która znajduje się na niższym poziomie uprzemysłowienia, niż Polska. Niestety, na przeszkodzie normalnemu rozwojowi stosunków gospodarczych stoi tępy upór nacjonalistycznych władz litewskich, którym nietylko my, ale i Rada Ligi Narodów nie może wytłumaczyć najprostszych konieczności z zakresu pokojowego współżycia międzynarodowego.

Ale ujemne skutki, wynikające stąd dla Litwy, musi rząd litewski sobie sam przypisać.

Żet.

Przy kupnie należy bacznie zwracać uwagę na prawnie zastrzeżoną "4711" oraz na niebieską złotą etykietę.
Wytwarzane całkowicie w Dziedzicach (ŚląsK Cieszyński). 1600

Kronika gospodarcza.

= **Płatności rolnictwa z tytułu ordynarji gotówkowej.** Celem ustalenia wysokości zobowiązań płatniczych własności ziemskiej, wynikających z obowiązku wypłacenia w dniu 1 kwietnia robotnikom rolnym ordynarji gotówkowej, Rada naczelna organizacyj ziemiańskich rozpisała pomiędzy swymi członkami specjalną ankietę.

Na mocy otrzymanych tą drogą od prowincjonalnych związków ziemian odpowiedzi ustalono, że zobowiązania te na całym terenie Rzeczypospolitej wynoszą około 10 miljonów złotych. Największe zadłużenie przytem wykazuje ziemiaństwo poznańskie i pomorskie, najmniejsze zaś małopolskie.

= **Działalność kredytowa banków państwowych.** W bankach państwowych łączna suma wkładów i kredytów długoterminowych zwiększyła się w lutym, natomiast zmniejszyły się kredyty krótkoterminowe, a zwłaszcza dyskontowe.

W Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty gotówkowe wzrosły o 1,1 milin. zł. do kwoty 1.017.1 miljn. zł., zaś emisyjne (w listach zastawnych i obligacjach) o 11,5 miljn. zł do 748 miljn. zł. Łączna suma wkładów i lokat podniosła się o 6 miljn. zł. do wysokości 879,9 miljn zł.

W Państwowym Banku Rolnym kredyty gotówkowe zmniejszyły się o 10.2 miljn do kwoty 612,1 miljn. zł., przyczem zmniejszenie to przypada wyłącznie na kredyty krótkoterminowe z funduszów własnych Banku. Pożyczki emisyjne (w listach zastawnych i obligacjach melioracyjnych) wzrosły o 1.4 miljn. zł. do 325.7 miljn. zł. Wkłady i lokaty nieco się zmniejszyły i wyniosły 147,6 miljn. zł., przyczem zmniejszeniu uległ stan rachunków czekowych, podczas gdy wkłady terminowe wykazały wzrost. Stan funduszów administrowanych (dotacyj Skarbu Państwa) wykazał wzrost o 4,7 miljn. zł. do kwoty 398.6 miljn. zł.

= **Dobra sytuacja w młynarstwie.** Zwyżkowa tendencja cen zbóż oraz większy popyt na mąkę w związku ze zbliżającemi się świętami przyczyniły się do ożywienia zatrudnienia młynów. Ceny mąki wskutek tego nieco zwyżkowały, przyczem lepszym zbytem cieszyła się mąka pszenna.

Zbyt otrąb w kraju jest zadawalający przy zwyżkujących cenach. Również wywóz otrąb zagranicę utrzymuje się na dość wysokim poziomie.

= **Śląsk jako rynek zbytu dla przemysłu krajowego.** Nietylko najbardziej uprzemysłowioną dzielnicą Polski, ale także najpojemniejszym rynkiem zbytu w granicach naszego kraju jest Śląsk, który niestety dotąd wciąż jeszcze niedostatecznie znany, ani też należycie doceniany ze strony przemysłu i handlu innych dzielnic Rzeczypospolitej. Przemysł i handel śląski nie orjentujący się również należycie w możliwościach wytwórczości rodzimego przemysłu, pokrywa swe zapotrzebowanie miljonowej wartości w znacznej części za granicą. Proces zrastania uprzemysłowionej ziemi śląskiej z resztą ziem Rzeczypospolitej winien być ukończony pod względem gospodarczym z chwilą nadejścia 10-lecia rocznicy przynależności Śląska do Polski. Przemysł i handel wszystkich dzielnic powinny wytężyć swe siły w kierunku przyspieszenia i ostatecznego ukończenia tego procesu. Zapoznać więc przemysł i handel, oraz szerokie warstwy konsumentów na Śląsku z produktami przemysłu innych dzielnic, oto najpilniejszy nakaz chwili obecnej w naszem życiu gospodarczem.

Przemysł i handel śląski we własnym interesie zaprzestaną sprowadzać wyroby przemysłu obcego, przekonawszy się dostatecznie, że wyroby polskie pod względem jakości nie ustępują fabrykom zagranicznym.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 1 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.91
Kursy walut i dewiz bez zmiany.
Na Giełdzie akcyjnej nastrój przedświąteczny przy zupełnym braku transakcji.
Tendencja naogół utrzymana.
Następne zebranie giełdowe we wtorek 7 b. m.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1 kwietnia. (Tel. wł.) Obroty mniej niż średnie. Tendencja mocniejsza z wyjątkiem dewizy na Szwajcarję. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8.90.

Rubel złoty 4.73.

Dla akcyj tendencja niejednolita, obroty większe.

ZBOŻE.

Lwów, 1 kwietnia.

Na Giełdzie tylko egzekutywna sprzedaż rzepaku Pozatem bez obrotów.
Tendencja utrzymana, usposobienie — nastrój przedświąteczny.
Następne zebranie we wtorek 7 b. m.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Drzewka owocowe, róże, morwy, porzeczki, maliny, truskawki sprzedaje Państwowa Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowska, co dzień z wyjątkiem świąt i niedziel. 1491

Grzyby ładne, wybrane (najmniej 5 kg.) po 10 zł 1 kg. powidła czyste śliwkowe, z cukrem, beczułka 5 kg. 13 zł., bryndza czysta owcza, beczułka 5 kg. 13 zł., miód pszczelny górski, puszka 5 kg. 23 zł., orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 17 zł., wysyła franko za pobraniem **Mendel Stummer** Kosów, koło Kołomyji. 391

Komódka wypukła (korzeń orzechowy), Biblioteka empirowa sprzeda okazyjnie stolarnia Sobolewskiego Jurecka 1. 1616

Fortepian „Erard'a" Paryski, angielska mechanika, palisander inkrustowany, nadający się do stylowych salonów, nadzwyczajnie okazyjnie sprzedam: Hanak, **Piłsudskiego 21,** pierwsze piętro. 1592

Meble różnego rodzaju najkorzystniej nabyć można u znanej firmy **„DOROTEUM"** SAPIEHY 24 - Telef. 15-01 Dogodne warunki. 1625

Spółdzielnia Spożywcza kolejowa „Byt" we Lwowie, Stow. zarej. z o. o.

Na podstawie § 31 statutu spółdzielni spożywczej kolejowej „Byt" we Lwowie

RADA NADZORCZA I DYREKCJA

zawiadamiają że

XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków

odbędzie się w sobotę dnia 18 kwietnia 1931 r. o godz. 17-tej (5-tej) po południu w Gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie przy ul. Zygmuntowskiej L. 1. (lokal sklepowy).

Porządek dzienny:

1) Ukonstytuowanie się Zgromadzenia.
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Dyrekcji z działalności Spółdzielni oraz przedłożenie zamknięcia rachunkowego za rok 1930
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Dyskusja nad punktami 3) i 4) porządku dziennego, oraz wniosek na udzielenie Dyrekcji i Radzie Nadzorczej absolutorjum z czynności i rachunków za rok 1930.
6) Wniosek Rady Nadzorczej co do podziału czystego zysku z r. 1930
7) Zmiana i skreślenie niektórych §§ statutu.
8) Wybór Rady Nadzorczej.
9) Wybór Dyrekcji
10) Sprawa skreślenia członków niemających nełnego udziału
11) Stosunek Polskiej Centrali Spożywczych Spółdzielni kolejowych do Spółdzielni „Byt".
12) Wnioski i interpelacje.

W razie nie zebrania się statutem przewidzianej ilości członków odbędzie się Walne Zgromadzenie o godz. 18-tej (6 ta) popoł. w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym.

Na Zgromadzenie będą dopuszczeni tylko Członkowie Spółdzielni. 1641

We Lwowie, dnia 31 marca 1931 r.

Rada Nadzorcza. **Dyrekcja.**

Benzyna potaniała!

1602

1 litr — 72 groszy

Sprzedaż w stacjach benzynowych „GAZOLINA" Ska Akc. we Lwowie, ul. Sapiehy, róg ul. Szaszkiewicza oraz ul. Romanowicza 9.

Powołując się na wydanie „Słowa Polskiego" z dnia 2 kwietnia br. uprzejmie prosimy o następujące sprostowanie: W PKCIE: 9 „ma być" po słowach „§ 29 lit. d" § 39 i podpis zamiast Paltyński kpt. w. r. ma być Palczyński kpt. w. r.

Wojskowa Spółdzielnia O. K. VI. Lwów, ul. Czarnieckiego l. 7.

Sypialnie, jadalnie, salony i urządzenia kuchenne — po cenach zniżonych do 20% poleca MAGAZYN MEBLI **STEIL i Ska** Lwów **Kazimierzowska** 28 1558 Tel 64-13.

Meble salonowe, wykonanie solidne, ceny niskie poleca pracownia tapicerska Matwijowskiego, Chorążczyzna 8. 1462

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz

Starszy inteligentny były pomocnik kancelaryjny poszukuje odpowiedniej posady Łaskawe zgłoszenia Józef Dobrzański Demkowicz Lwów Bogdanówka Binstok 1619

Ogrodnik poszukuje posady po kawalersku od zaraz Łaskawe zgłoszenia do Adm. Słowa Polskiego „Ogrodnik". 1612

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz

Kurs tańców dla starszych i przyjezdnych rozpoczynamy najdokładniej wyuczymy Nowicccy Piłsudskiego 16. 1605

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

4 pokoje z kuchnią wynajmie od gospodarza, zapłaci roczny czynsz. Zgłoszenia Słowo Polskie „4 pokoje". 1375

Trzy, cztery, pięć pokoji, miesięczny czynsz, Listopada. Do wynajęcia. Centralna Agencja, Kopernika 14. 1647

POMOC LEKARSKA

Stomatolog-dentysta

Dr. med. A. Bochner-Rostowa

ordynuje od 9-1, 3-6. 1604

Lwów, ASNYKA 3, parter.

Laboratorjum techniczno-dentystyczne.

Dr. STANISŁAW ZABŁOCKI

powrócił i przyjmuje jak dawniej Klementyny Tańskiej 3 od 3—5-tej. 1644

RÓŻNE DO JESIENI
10 groszy za wyraz

Niemowięce kompletne wyprawki **„Sport"** Plac Halicki 3.

Płaszczyki, ubranka, sukienki bielizna, **„Sport"** Plac Halicki 3. 1635

WSZELKIE MASZYNY i MOTORY,
Obrabiarki, Turbiny, Młynarskie, Ceramiczne, oraz dla każdego przemysłu tak maszyny, jak narzędzia i materjały poleca:
„PILOT" Lwów, ul. Batorego 4. el. 1 79. 1530

Inserujcie w „Słowie Polskiem"

TANI TYDZIEŃ KSIĄŻKI

od 21/III. do 4/IV. 1931.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI.

Specjalny katalog wydała KSIĘGARNIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ Lwów, Batorego 32.

Próba z katalogu

	Zł.
Bandrowski-Kaden J. Europa zbiera siano zam. 4.60	2.30
Bandrowski-Kaden J. Nad brzegami wielkiej rzeki z 5·—	2.50
Chmielowski Angola zam. 4·00	2.50
Chmielowski P. Historja literatury pol. do końca XVIII. w 700 str. 41 tabl. wielob. 487 rycin — w opr. zam 50.	25·-
Conrad-Korzon. J. Korsarz. Pow. zam. 7·40	5·20
Conrad-Korzon. J. Murzyn z załogi Narcyza. zam. 6·—.	4·20
Fularski. Argentyna, Paragwaj i Boliwja. zam, 4·—	2·50
Frondaine P. Człowiek z autem. Pow. zam. 4·50	2·50
Futabatei. Ster na lewo. Pow. z jap. zam. 6—.	1·50
Gąsiorowski W. Czarny generał. Pow. hist. zam. 9·—.	6·30
Gąsiorowski W. Księżna łowicka. 2 tomy. zam. 10·—.	7·—
Glyn E. Wizyta Elżbiety. Pow. zam. 2·—.	—·50
Grabiński S. Salamandra. zam. 2·70	1·50
Guranowski M. Droga do raju. zam. 6—.	3·59
Hoesick F. Chopin. Życie i twórczość. 2 tomy. Wyd. luks. 1500 str. opr. zam. 60—.	15·—
Jeleńska E. Dwór w Haliniszkach. 2 tomy zam. 10—.	7·—
Kubala T. Wojny duńskie. Opr. zam. 16—.	8·—
London J. Dolina księżyca. Pow. 2 tomy. zam 12—.	5·—
Parandowski J. Dafnis i Chloe. zam 5—	2·—
Perzyński Wł. Wiosna. Pow. zam. 6	4·—
Reklozyński J. Powrót z tamtego świata. Pow. zam. 6·50.	3·—
Rostafiński. Autem i arabą przez Anatolię. zam. 4·—	2·50
Śląska Z. Na bursztynowem wybrzeżu. zam. 2·—	—·70
Stasiak L. Brandenburg. Pow. hist zam 5—.	3·50
Wasylewski S. Ducissa Kunegunda. Pow. z XIII. w. zam. 3·20	1·—
Wojciechowska K. Wiek oświecenia. hist. liter. wieku oświ w Polsce. zam. 10·—.	6·—

— Katalog wysyłamy bezpłatnie. —

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji.

PRACOWNIA TAPICERSKA

WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza l. 6.

Telefon 48-25. 1627

72.

Trzy siostry

romans H. Courths - Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałeckiej.

(Ciąg dalszy.)

— Ach cioteczko, jakżeż my cię wyzyskujemy! Wszak to nie godzi się tak nadużywać twojej dobroci — rzekła Ludwika prawie szeptem.

— Nie martw się, Ludko, już ja dam sobie radę a cieszy mnie niewymownie, że mogę się wam na coś przydać.

— Chciałam ci coś powiedzieć, cioteczko.

— O co ci chodzi Ludko?

— Powiedz mi przedewszystkiem cioteczko, czy mogłabym już objąć samodzielnie gospodarstwo?

— Jak widzę, żądna jesteś pochwał — zauważyła Klara w tonie żartobliwym.

— O, nie — pragnę jeno usłyszeć odpowiedź na moje pytanie.

— Byłaś chętną i zdolną uczenicą, nauczyłaś się wiele a reszty nabędziesz przez praktykę. Czyś zadowolona z tej odpowiedzi?

— Tak, cioteczko.

— A dlaczego ci zależało na mojem zdaniu?

Ludwika ujęła dłoń ciotki.

— Pragnę zużytkować to, czegom się nauczyła — odpowiedziała Ludwika. — Nie chcę nadal cię wyzyskiwać i tak zbyt wiele dźwigasz na swych barkach. Musisz liczyć się z każdym groszem i to mię boli. Pragnę znaleźć posadę, któraby mi byt zapewniła. Z tem, czego się nauczyłam u ciebie i czego nabyłam w pensjonacie, mogłabym objąć jaką posadę gospodyni lub towarzyszki. Jak się na to zapatrujesz, cioteczko?

Klara zamyśliła się.

— Żal mnie ogarnia na myśl, że mię opuścisz Ludko.

Dziewczę ułożyło główkę na ramieniu Kary.

— Czy sądzisz, że nie smucę się na samą myśl rozłączenia się z tobą? Ale to być musi. — Ani Zosia, ani Zuzia nie dadzą sobie rady w życiu. Ja zaś zawdzięczam ci to, co umiem, postaram się zapewnić sobie byt a zarazem ulżyć ci choć w części w spełnianiu obowiązków, któremi się sama obarczyłaś. Jest to moją stanowczą wolą i nie staraj się, cioteczko, wpływać na mnie, bym zaniechała ją wykonać.

Klara uznała za słuszne postanowienie Ludwiki, żeby dziewczę własną siłą przebijało się przez świat. Mogło to zahartować ją na dalszą drogę życia i wyjść jej na dobre.

— Choć mnie to niezmiernie boli, że mnie opuścisz, uważam postanowienie twoje za chlubne. Omówimy to z matką. Przestrzegam jedynie — byś w pośpiechu nie objęła pierwszej lepszej posady i byś mój dom zawsze uważała za swój.

— Wstępuję odważniej w wir życia mając świadomość, że znajdę schronienie pod twoim dachem, gdy siły mi nie starczą. Powrócę do ciebie, gdy Zosia i Zuzia wyjdą zamąż.

Klara uścisnąwszy Ludwikę, zapytała tonem żartobliwym:

— A co będzie, Ludko, jeśli ty przedniemi wyjdziesz zamąż?

Ludwika zaprzeczyła ruchem głowy a spoglądając na ciotkę ze łzami w oczach, odpowiedziała cichym głosem:

— Wszak wiesz cioteczko — że ten, którego kocham, jest dla mnie stracony i że z tem uczuciem w sercu nie wyjdę za innego.

— Więc chcesz, jak ja, pozostać starą panną?

Ludwika uśmiechając się przez łzy, odparła:

— O ile możności, chcę być taką, jak ty nią jesteś, boś ty mi wzorem.

Przy stole omawiano plan Ludwiki.

Majorowa spojrzała wylękniona na Ludwikę, gdy ta oświadczyła stanowczo, że pragnie objąć posadę.

— Powiedz, Klaro, czy to konieczne? — zapytała Elżbieta.

— To nie moja myśl, Elżbieto, — odpowiedziała Klara. — Ludwika pragnie być samodzielną i stworzyć sobie byt niezależny. Sądzę, że nie powinniśmy jej w tem przeszkadzać, świadczy to bowiem chlubnie o jej charakterze i jest dowodem, że czuje się na siłach, by dopiąć cel sobie wytknięty.

Podziwiam odwagę Ludki — odezwała się Zuzia — ale smutno nam będzie bez niej.

Ludwika ujęła jej rękę:

— Nie rozżalajcie mnie. Dochody ciotki zaledwie starczyć mogą na pokrycie obecnych wydatków a, że ja już tak długo korzystam z jej gościnności, muszę pierwsza opuścić dom ciotki, by jej nieco ulżyć.

Elżbieta spojrzała na siostrę wylęknionym wzrokiem. Dotychczas nie zastanawiała się nad tem, że one mogą być ciężarem dla Klary.

Klara uśmiechnęła się wesoło:

— Dlaczego z takim lękiem patrzysz na mnie, Elżbieto? Zapewniam cię, że nie jesteście mi ciężarem, owszem czuję się szczęśliwą, że jesteście razem.

(C. d. n.)

Wydawca i odpowiedzialny redaktor W. A. Skrzyczyński. Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.